

# KWARTALNIK

ISSN 1509-3735

# TARNOGRODZKI

NUMER 51

ROK XI

2012



TARNOGRODZKIE  
UROCZYSTOŚCI ZWIĄZANE  
Z 221 ROCZNICĄ UCHWALENIA  
KONSTYTUCJI

# 3 Maja





# XVIII KONKURS PIOSENKI RELIGIJNEJ



10 czerwca 2012



## OBELISK W MIEJSCU DAWNEJ ŚWIĄTYNI

W niedzielę 24 czerwca przy kompleksie boisk w Różańcu miało miejsce poświęcenie tablicy pamiątkowej i obelisku upamiętniającego miejsce od wie-



ków ważne dla mieszkańców miejscowości. Była wspólna modlitwa, złożenie wiązanki kwiatów. „W tym miejscu od połowy XVI wieku do 1936r. stała cerkiew parafialna prawosławna i grekokatolicka

pw. Narodzenia Najświętszej Bogurodzicy. Obok świątyni od początku do połowy XIX wieku był tu cmentarz grzebalny. Szczątki zmarłych w 2009 roku przeniesiono do wspólnego grobu na cmentarzu parafialnym w Różańcu”. Napis takiej treści zamieszczono na tablicy pamiątkowej obelisku. Pomnik upamiętnił miejsce, które

od dawien dawna było obiektem kultu religijnego dla mieszkańców miejscowości. Widnieją na nim dwa krzyże - katolicki i prawosławny. Postument wykonał artysta rzeźbiarz Tomasz Chmielewski w roku 2011 w trakcie X Ogólnopolskich Warsztatów Artystycz-

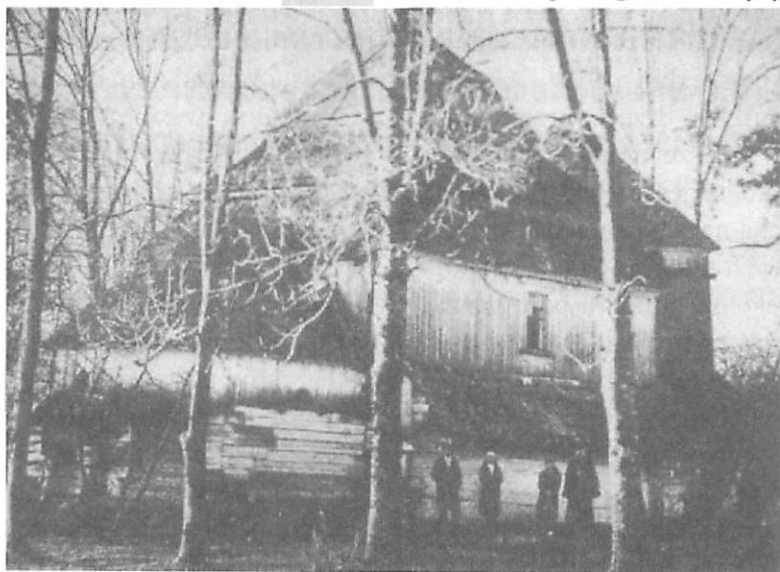
nych „MALOWANY WSCHÓD” odbywających się cyklicznie przy Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury, a sfinansowany został przez Gminę Tarnogród.

Historia ta jest na tyle ciekawa, że warto o niej przypomnieć. Zapomniany cmentarz i miejsce po świątyni odkryte zostało przypadkowo w 2009 roku podczas prac ziemnych przy budowie kompleksu boisk sportowych. Kiedy na plac wjechał ciężki sprzęt, pracownicy niwelujący teren ze zdziwieniem zauważyli, że pod cienką warstwą ziemi znajdują się kości ludzkie. Znaleziono szczątki dwóch osób dorosłych i dwojga dzieci. Fakt ten zgłoszono na policję w Biłgoraju i do Prokuratury Rejonowej. Po ekspertyzie biegłego sądowego prace kontynuowano. Odkryto i przekopano pewne strefy terenu. Szczątki zbierano i przewożono do prosektorium w Biłgoraju w celu dalszych badań. Po zakończeniu tych prac i opinii biegłego stwierdzono, że odkryte szkielety pochodzą z okresu XVII-XVIII w., wobec czego sprawę umorzono i zamknięto. Po umorzeniu postępowania prokuratora zapadła decyzja, aby szczątki przenieść

na miejscowy cmentarz i pochować we wspólnym grobie. Była modlitwa i poświęcenie nowego miejsca spoczynku, a prace przy budowie boiska mogły być kontynuowane.

Równocześnie trwały poszukiwania badawcze, które pozwoliły ujawnić historię tego miejsca. Okazało się, że pierwsza wzmianka o znajdującej się tu prawosław-

nej świątyni pochodzi jeszcze z 1564 roku. W 1739 r. mieszkańcy wsi zbudowali nową cerkiew, która w kolejnych latach pełniła funkcję świątyni grekokatolickiej i katolickiej. Kilkakrotnie odbudowywana i



Cerkiew Narodzenia Najświętszej Bogurodzicy Maryi w Różańcu. 1739 r.

remontowana, przetrwała aż do 1936 roku, wówczas ze względu na zły stan techniczny została rozebrana.

Poświęcenia obelisku dokonali wspólnie proboszcz miejscowej parafii ks. Stanisław Skrok i proboszcz parafii prawosławnej w Tarnogrodzie ks. Włodzimierz Klimiuk. Odmówiono krótką modlitwę, a delegacje władz samorządowych z burmistrzem Eugeniuszem Stróżem na czele oraz mieszkańców wraz z m.in. mieszkańcem Różańca Piotrem Kupczakiem, członkiem Tarnogrodzkiego Towarzystwa Regionalnego, zaangażowanym w to przedsięwzięcie, złożyły wiązanki kwiatów. Tym samym został wykonany akt zobowiązania moralnego za naruszenie miejsca pochówku przez zlokalizowanie kompleksu sportowego.

Redakcja



## ZIELONE ŚWIĄTKI

Umajone dni... Tak można by w skrócie nazwać uroczystość Zesłania Ducha Świętego, zwaną w Polsce Zielonymi Świątkami, które po Bożym Narodzeniu i Wielkanocy są najuroczyściej obchodzone. Jest to jedno z najstarszych świąt Kościoła, wprowadzone już w trzecim wieku chrześcijaństwa. Święto przypomina chrześcijanom radosny moment, kiedy Trzecia Osoba Trójcy Świętej napełniła wiarą apostołów i spowodowała cud wielojęzyczności, by mogli iść na cały świat i głosić prawdę wiary Chrystusowej. Święto to przypada w najpiękniejszym okresie roku, kiedy przyroda całym swym pięknem rozkwita wspaniale, a zieleń łąk, sadów i lasów napawa nadzieją na lepsze dni.

Właśnie zielenią wiosennych drzew, przeważnie brzezina, stroimy na te dni nasze domy, świątynie, przydrożne kapliczki. Święto to jeszcze od początku chrześcijaństwa nosiło grecką nazwę pentekostepięcdziesiątego dnia po Wielkiej Nocy. Święto takie obchodzili Żydzi w czasach Starego Testamentu pod nazwą dziękczynnego święta żniw. Zamykało ono okres siedmiu tygodni żniw rozpoczynających się świętami pesah i stąd zwane było świętem tygodni. W Polsce zwyczaj zielonoświątkowe wywodzą się jeszcze z czasów pogańskich, zwłaszcza te, które wiązały się ściśle ze świętem rolników i pasterzy. Wszędzie po wsiach i po miastach majono powszechnie zielenią domy, zatykając brzozone gałązki za drzwi, futryny okien, za obrazy w izbach, strojono płoty i całe obejścia gospodarskie, ścieżki i podłogi w izbach wyścielano tatarakiem. Tatarak znajduje się w magicznym zieleniaku, podobnie jak dzięgiel, posiada moc odganiania wszelkiego zła. Jednak tataraku u nas zaczęto używać w XVI wieku, gdyż wcześniej ta pospolita roślina, zarastająca

bujnie brzegi stawów i strumieni, nie była u nas znana. Przywędrowała do Polski z Azji. Przywieźli ją do Pragi z Konstantynopola posłowie cesarscy przy tureckim dworze. Stąd rozpowszechniła się w całej Europie Środkowej. U nas nazwano początkowo tatarak-tatarskim zielem. Do dziś roślina ta tęskni za gorącym klimatem swojej praojczyzny, wschodniej Azji. Wprawdzie kwitnie u nas i owocuje, ale nie może doczekać się dojrzewania nasion z powodu zimna. Rozmnaża się wyłącznie wegetatywnie, przez kłącza.

Dawniej powszechnie wierzono, że okres Zielonych Świąt to czas wzmożonej działalności czarownic szkodzących ludziom i urodzajom, a przede wszystkim zwierzętom. By zabezpieczyć się przed nimi, okręcano ziołami rogi krowom lub też majono obory i domy liśćmi łopianu, by uniemożliwić czarownicom odebranie krowom mleka.

W Polskiej tradycji ludowej Zielone Świątki były świętem pasterzy i rolników, więc i zwyczaje z nimi związane obfitowały w pieśni, modlitwy, procesje błagalne wśród pól z prośbą do Boga o dobre urodzaje. W rogach pól zatykano gałęzie zieleniny, przyniesione z kościoła, które miały chronić od gradobicia. Na Pogórzu Rzeszowskim jeszcze do niedawna, idąc miedzami pól, chłopci nieśli zapalone smolne pochodnie, wykrzykując donośnie:

Święć się, święć! Uciekaj, śmieć!  
Uciekaj, śmieciu, bo cię będę święcił!  
Uciekaj, kąkolu, bo cię będę smolił.

Powszechnym zwyczajem w drugi dzień Zielonych Świąt jest palenie sobótki. Zwyczaj ten praktykowany jest do dziś najbardziej na Podhalu i całym Podkarpaciu, gdzie pali się sobótki na wzgórzach za wioskami,

na uroczyskach, a ogień sobótkowy miał chronić od wszelkiego zła, od demonów, topielic wodnych i wszelkiego robactwa, które groźne było w tym wiosennym okresie aż do wigilii św. Jana, tj. do 24 czerwca.

Władysław Anczyc tak pisał przed laty o sobótkach: *Rzecz szczególna, że gdy w innych stronach Polski obrzęd ten od wieków odbywa się w wigilię św. Jana, w Krakowskim palą sobótki w dzień Zielonych Świątek. Wieczorem od Ojcowa do Lanckorony, od Wzgórza Chełmskich aż po mogiłę Wandy, cały widnokrąg goreje tysiącami ognisk po wzgórkach, jak nieprzejrzone obozowisko wśród nocy. Przy każdym ognisku mnóstwo włościan otacza kręgami palący się stos gałęzi i słomy, wciąż podsycany. W pośrodku bucha ciemnym płomieniem becza smolna umyślnie na ten cel u smolarzy zakupiona. Dookoła stosu biegają chłopcy, często skacząc przez ogień, jakoby przez kąpiel dla oczyszczenia z grzechów...*

Chłopcy wykonywali też specjalne pochodnie, z którymi obiegali pola. Istniało przekonanie, że dym z ognisk zapobiega gradobiciu, a popiół rozsypany po polu daje lepszy urodzaj. Gdzieniedzie wrzucano w zagon zasianej kapusty rozżarzone węgle, by uchronić ją przed robactwem.

W Beskidach Wschodnich przez ogień sobótkowy skakały dziewczęta, a która niebacznie wpadła do ognia, uważana była za czarownicę. Przeskoczenie ognia bez szwanku wróżyło z kolei szybkie zamążpójście. Gdzieniedzie (np. na Podlasiu) dziewczęta tego dnia wybierały swoją królową i wraz z nią, poprzebierane w stroje i szaty z kwiatami we włosach, chodziły po domach z życzeniami, śpiewając najróżniejsze pieśni. Na śląskiej ziemi długo utrzymywał się inny zwyczaj. W wigilię Zielonych Świąt chłopcy stawiali przed domem wybranych dziewcząt wysoką żerdź z zatkniętym na niej bukietem kwiatów. Wykonane to było późną nocą i stanowiło niespodziankę dla panny. Gorzej było, gdy odrzucony konkurent chciał się zemścić, stawiając na żerdzi... miotłę. Była to hańba dla panny, a nawet całej rodziny, więc tam, gdzie można było się czegoś takiego spodziewać, czuwano przy żerdzi całą noc.

W Poznaniu znana była zabawa w tzw. maj. Był to ogołoceny pień sosny dość dużych rozmiarów, który chłopcy przynosili z lasu i stawiali na widocznym miejscu, na środku wsi, przed karczmą. Do jego wierzchołka przyczepiano wstążki, chusteczki haftowane i inne rzeczy. Który z chłopców wdrapał się na wierzchołek i zebrał z niego wszystko, czynił próby u dziewcząt, by te wykupywały rzeczy nieraz podkradzione przez chłopców.

Na Mazowszu np. odbywało się tzw. wołowe lub końskie wesele. Strojono wołu lub konia w jakieś dziwaczne stroje, sadzano na niego kukułkę z drewnianą szablą i wrzeszcząc: „Roduś!” wędrowano z wesołością

i okrzykami, że nieraz koń czy wół zaczynał brykać i atakować rogami niesfornych opiekunów. Na Kujawach w pierwszy dzień Zielonych Świąt o świcie pastarze gnali bydło na wyznaczone pastwiska. Kto dotarł na nie pierwszy, obwołany został królem, a pierwsza pasterka królową. Ten, kto przyznał bydło ostatni, musiał je do końca dnia paść za wszystkich, gdy reszta bawiła się wesoło, jedząc przyniesione ze sobą pierogi i plastry miodu.

Od 1931 roku Zielone Świątki stały się świętem ruchu ludowego, kiedy to stare tradycje zaczęto łączyć z wystąpieniami i wiecami o prawa chłopców do współgospodarzenia Polską. Do dziś wieś polska świętuje radośnie te dni rozśpiewane, zielone, opromienione blaskiem wiosny, jak pisał o tym w ubiegłym stuleciu Adam Pług:

Uroczy, świetlany,  
Skrós wonią owiany,  
A dźwięczny, a śpiewny, a błogiż to czas,  
Pierś wolniej oddycha,  
I twarz się uśmiecha,  
I serce jak niwa, jak gaj kwitnie w nas,  
Gdzie oko człek skłoni,  
Gdzie myślą pogoni  
Jak długi, szeroki ojczysty nasz kraj,  
Skrós ziemia z niebiosy  
Na różne brzmi głosy,  
Pieśń jedna: radosny maj, cudowny maj!  
Gdzie wzrok nasz poleci,  
Skrós buja wśród kwieci,  
Na grobach, ruinach, wszędy kwiat i kwiat,  
I ciernie, i głogi,  
I dzikie odłogi,  
Maj złoty ukwieci, umilić nam rad...

Leopold Staff tak pisał o tradycji majenia domów:

Nie przysła chata do gaju,  
Więc przyszedł gaj do chaty  
I przyniósł naręcz maju,  
Zieleni pęk bogaty.

Wieś dziś radosna wielce,  
Zielone święcąc Świątki,  
Gałąź na drzwi belce  
Zawiesza dla pamiątki.  
O, wrota w świeżej krasie,  
Chata niskie drzwi wchodowe!  
Uczycie nas czci dla się,  
Gdy wchodząc chylił głowę.

J. Uryga  
„ROK POLSKI W TRADYCIJ”

# 221. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja

W tym roku obchodziliśmy 221. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Jak co roku, tarnogrodzkie obchody rozpoczęły się przy Kopcu Tadeusza Kościuszki od zbiórki pocztów sztandarowych, delegacji zakładów pracy, organizacji i mieszkańców oraz złożenia wiązanek kwiatów, a wystąpienie okolicznościowe wygłosił Dyrektor Publicznego Gimnazjum Janusz Skubisz. Następnie zebrani przeszli do kościoła parafialnego, gdzie odbyła się Msza Święta w intencji Ojczyzny. Część artystyczną obchodów przygotowali uczniowie i pedagodzy Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie. Przedstawienie pt. „TYM, CO DAWNO PRZEMINĘLI, HOŁD SKŁADAJĄ CI, CO PRZYSZLI” mogliśmy zobaczyć na scenie Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury, gdzie także wiązanek utworów patriotycznych zagrała Strażacka Orkiestra Dęta. Część artystyczną obchodów poprzedziło wręczenie odznaczeń pożarniczych przez Brygadiera Mirosława Burego – przedstawiciela Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej oraz Burmistrza Tarnogrodu Eugeniusza Stróża. **Uchwałą Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP**

odznaczeni zostali następujący Druhowie: **Złotym Medalem „Za Zasługi Dla Pożarnictwa”**: Druh Marian Mulawa - OSP Tarnogród, Druh Bernard Ćwikła - OSP Luchów Górny, Druh Mieczysław Mielnik - OSP Różaniec Pierw-

szy. **Srebrnym Medalem „Za Zasługi Dla Pożarnictwa”**: Druh Czesław Zarosa - OSP Wola Różaniecka, Druh Marian Glinianowicz - OSP Tarnogród, Druh Zdzisław Graszka - OSP Luchów Dolny, Druh Mieczysław Patro - OSP Różaniec Drugi. **Braźowym Medalem „Za Zasługi Dla Pożarnictwa”**: Druh Mirosław Pogorzelec - OSP Luchów Dolny, Druh Rafał Cios - OSP Tarnogród, Druh Bartłomiej Larwa - OSP Różaniec Drugi, Druh Grzegorz Grelak - OSP Wola Różaniecka, Druh Mariusz Buńko - OSP Różaniec Drugi. **Uchwałą Prezydium Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP odznaką „Strażak Wzorowy” odznaczeni zostali następujący Druhowie**: Druh Piotr Właz - OSP Luchów Górny, Druh Artur Dworniczak - OSP Różaniec Pierwszy, Druh Henryk Sereda - OSP Luchów Górny, Druh Patryk Woźnica - OSP Luchów Górny, Druh Krzysztof Krawiec - OSP Różaniec Pierwszy, Druh Adam Nocek - OSP Różaniec Pierwszy. Fotorelację z uroczystości prezentujemy na ostatniej stronie niniejszego wydania.



# Tym, co dawno przeminęli, hołd składają ci, co przyszli



Występ przygotowany przez nauczycieli i uczniów Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie rozpoczął się od pieśni „Miejcie nadzieję”, następnie młodzież i nauczyciele przedstawili rozważania na temat Konstytucji majowej, Polski i Polaków.

Punktem kulminacyjnym programu było przedstawienie „3 Maja w Soplicowie” nawiązujące do epopei narodowej Adama Mickiewicza. Młodzież wspaniale wczuła się w role odtwarza-

nych postaci: Gerwazego, Sędziego, Hrabiego, Maćka Dobrzyńskiego, Tadeusza, Zosi, Telimeny i Żyda Jankiela.

W finale uczennica zaśpiewała piękną pieśń „Polski kraj, rodzinny kraj” na melodię poloneza Ogińskiego.

Uroczysty polonez w wykonaniu młodzieży gimnazjalnej zakończył akademię. Pieśni, proza, wiersze, stroje, choreografia, scenografia były adekwatne do motu akademii:

„Tym, co dawno przeminęli,  
hołd składają ci, co przyszli.”

Potwierdzili to także widzowie.

Akademię przygotowali: Wanda Fusiarz, Bogusława Lis, Małgorzata Zajac, Janusz Skubisz i Andrzej Kusiak.

W akademii udział wzięli:

1)Uczniowie: Klaudia Czarna, Michał Pawluk, Julita Zajac, Jarosław Rój, Sylwia Myszk, Dawid Przytuła, Dominika Podsada, Sylwester Karczmarczyk, Marlena Łysakowska, Marek Waluda, Kamila Zawiślak, Zbigniew Stasiewicz, Kamila Furmanek, Sławomir Pleskacz, Robert Kru-

pa, Katarzyna Konopka, Rafał Mazurek, Ewa Kita, Katarzyna Typek, Katarzyna Łuszczek, Izabela Masełek, Kamil Klecha, Daniel Hadacz, Grzegorz Światała, Piotr Gierula, Dawid Gałka, Patryk Szymanik, Karol Bryła, Izabela Grabias

2)Nauczyciele: Wioletta Książek, Bogusława Lis, Wanda Fusiarz, dyrektor szkoły Janusz Skubisz, Andrzej Kusiak.



Wanda Fusiarz

# CO TO ZNACZY BYĆ POLAKIEM

Być Polakiem to: uczyć się naszej historii, poprawnie posługiwać się naszym językiem, uczestniczyć w uroczystościach patriotycznych, szanować nasze tradycje i obyczaje, ale przede wszystkim czuć się nim.

Wielkimi Polakami byli nasi przodkowie, bohatersko walczyli o wolność naszej ojczyzny, niejednokrotnie zmuszeni byli do tego, aby walczyć o swoją tożsamość narodową i ginąć za ojczyznę. Ja żyjąc w wolnym kraju, będąc prawdziwym Polakiem, muszę przestrzegać prawa, które tu obowiązują, a także oddawać należyty szacunek godności i fladze państwowej. Poprawnie i z szacunkiem używać naszego języka, wiedząc, że jest to bardzo ważne. Mikołaj Rej, będąc wielkim poetą i Polakiem, napisał: „Polacy nie gęsi i swój język mają!”. Moim zdaniem Polacy mieszkający za granicą powinni zrobić wszystko, żeby nigdy nie zatracić swojego języka, tradycji i pamięci o wspólnej, często tragicznej historii. W dzisiejszych czasach trudno być prawdziwym Polakiem, dlatego podziwiam ludzi, którzy, pomimo ciężkiej sytuacji gospodarczej, braku pracy, pozostają w Polsce i nie wyjeżdżają za granicę do innych lepiej rozwiniętych gospodarczo krajów. To tutaj w Polsce kształcą i rozwijają swoje umiejętności, wykorzystują zdobytą wiedzę do rozwoju naszego państwa.

Ja mając 12 lat, może nie do końca wiem, co to znaczy być prawdziwym Polakiem, pomimo tego obserwując niektórych dorosłych, chcę brać z nich przykład, żyć, mieszkać i być szczęśliwym w Polsce.

Eliasz Hułas

\*\*\*

Moim zdaniem „być Polakiem” oznacza oprócz wspólnego języka, kultury, tradycji i określonego terytorium, troskę i miłość do swojej ojczyzny a przede wszystkim jej szanowanie i nieokradanie!

Będąc Polakiem, interesuję się losami i historią mojego narodu, staram się również podtrzymać tradycję i obyczaje, aby przetrwały jak najdłużej. Nawet słynny polski pisarz Mikołaj Rej zwraca nam uwagę na to, abyśmy posługiwali się naszym ojczystym językiem, mówiąc „ Polacy nie gęsi i

swój język mają”. Słowa te są aktualne, gdyż często nasz język jest kaleczony słowami zapożyczonymi z innych języków, szczególnie angielskiego, a to, że ktoś znajduje się na terenie Polski i posiada paszport, nie oznacza, że jest Polakiem. Musi się przede wszystkim nim czuć. Podziwiam Polaków, którzy mieszkają za granicą naszego państwa i nie mogą wrócić, a mimo to posługują się naszym językiem, podtrzymują tradycje, obyczaje, są częścią naszej historii i bardzo kochają ojczyznę. Moim zdaniem Polacy nie powinni zapomnieć o naszej historii ani zmieniać tradycji, obyczajów, bo w pewien sposób przestają być prawdziwymi Polakami. Nasze tradycje kształtowały się przez wiele wieków i mimo dramatycznych wydarzeń umieliśmy walczyć i nie poddawać się. Prześladowania, jakich doznał nasz naród w przeszłości, jeszcze bardziej nas zjednoczyły. Wtedy najważniejszymi cechami Polaków były patriotyzm i honor, których brakuje współczesnym Polakom. Bycie Polakiem to również odnoszenie się z szacunkiem do symboli i świąt narodowych, a także świętości religijnych.

Kamil Wróbel

\*\*\*

Kochać swoją ojczyznę to szanować ją. Stawać w jej obronie i zawsze o niej pamiętać. Prawdziwy Polak, który kocha swoją ojczyznę, będzie nosił ją w sercu nawet będąc setki kilometrów od niej. Będzie znał jej historię, dbał o kulturę i tradycje, które będą przekazywane z pokolenia na pokolenie. Kochać Ojczyznę to również łączyć się w bólu z rodakami, weselić w dobre dni. Mówić po polsku. Prawdziwy Polak będzie pielęgnował swój ojczysty język.

Jak to powiedział Mikołaj Rej „ A niechaj narodowie wždy postronni znają, iż Polacy nie gęsi i swój język mają”. Niechaj Polak, który naprawdę kocha swoją Ojczyznę, stanie w jej obronie. Będzie gotowym za nią umrzeć. Dopiero, gdy się ją naprawdę kocha, można ją krytykować, ale nie pozwalać krzywdzić innym.

Aleksandra Fus



Prezentacja projektu edukacyjnego pt.:

# Przydrożne kapliczki w gminie Tarnogród

przygotowanego przez uczniów Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie - Rok szkolny 2010/2011 Prezentacja Projektu Edukacyjnego pt:  
„Przydrożne kapliczki w gminie Tarnogród”

Prezentację przygotowali:

Angela Czarnecka, Agnieszka Szul, Dominika Podsada, Katarzyna Korpala, Julita Zając, Mateusz Szabat

Koordinator: s. Jadwiga Anna Tabor

## CZĘŚĆ TRZECIA

### PRZYDROŻNE KAPLICZKI I KRZYŻE W TARNOGRODZIE

#### Przydrożna kapliczka przy ul. Błonie

Została ufundowana przez Jana Bartosika i żonę Anielę w 1929 roku. Do jej powstania przyczynili się też mieszkańcy okolicznych domów. Widnieje na niej napis: „BOŻE BŁOGOSŁAW LUDOWI TWOJEMU”. Przed kilku laty okoliczna młodzież u jej boku odprawiała Nabożeństwa Majowe. Kapliczka wykonana jest z kamienia piaskowego. Jej wysokość to 3 metry i zwęża się ku górze. Po obu jej stronach znajdują się wnęki, w których umieszczone są sztuczne kwiaty. Ozdobiona jest też licznymi ornamentami. Zwieńczenie jej stanowi krzyż. Obok rośnie wierzba, a otaczają ją dzikie róże i paprotki.



Zdjęcie przed i po odnowie



Zdjęcie przed i po odnowie

#### Kapliczka przy stawie rybnym na osiedlu Błonie

Została ufundowana przez Jakoba Dołomisiewicza w 1918 roku. Obecnie jest umieszczona tyłem do głównej drogi, gdyż kiedyś biegła tamtędy droga polna przed kapliczką. Na froncie kapliczki wyrzeźbione jest też wezwanie: „POD TWOJĄ OBRONĘ UCIEKAMY SIĘ ŚWIĘTA BOŻA RODZICIELKO”. Kapliczka posiada dużą wnękę, w której stoi figurka Matki Boskiej. Jest w zaniedbanym stanie, z odłamanym krzyżem na jej zwieńczeniu. Jej wyblakłe kolory wzywają przechodnia do refleksji. Okala ją metalowy płotek z betonowymi, masywnymi słupkami. Jej wysokość -około 2 metry.

## Prawda o Jarzębinie

SCENA na łamach Kwartalnika Tarnogrodzkiego *Koko Euro spoko* to tylko chwila w dziejach zespołu Prawda o „Jarzębinie”

Los artyści: może latami pracować, mieć prawdziwe osiągnięcia w sztuce i – pozostawać, poza własnym środowiskiem, prawie nieznanymi. Aż nagle przychodzi niezwykły moment – jeden występ, wykonanie jednego utworu i oto sukces, popularność, telewizja, internet.

Taki przypadek stał się udziałem zespołu „Jarzębina” z Kocudzy: istnieje ponad 20 lat, jest jedną z najciekawszych wiejskich grup śpiewaczo-teatralnych, ma w dorobku piękne widowiska, jest ceniony przez folklorystów, etnomuzykologów, teatrologów, reżyserów, a rozgłos daje mu jedna „popkulturowa” piosenka. *Koko Euro Spoko* w wykonaniu ośmiu gospodyń z Kocudzy zwyciężyła w plebiscycie publiczności na hymn polskich piłkarzy mistrzostw Euro 2012. Setki odtworzeń, wpisy na facebooku, wyjazd do Brukseli... I jeszcze: radość i duma małej wioski, której wszyscy mieszkańcy czekali w nocy na powrót śpiewaczek po ogólnopolskim konkursowym triumfie. Same artystki oświadczyły w końcu, że już są zmęczone. Pewnie najbardziej telewizyjnymi „debatami”, w których różni – pożałuj, Boże – satyrycy, literaci od serialowych tasiemców i żurnaliści dziwiają się – kto głosował za tym prostactwem, jak może triumfować taka „wiocha”. A one przecież zrobiły to, co od dawna wypełnia ich życie: zaśpiewały popularną, znaną od niepamiętnych czasów ludową melodię, do której dopisały aktualny tekst.<sup>1</sup>

Myślę, że artystki z „Jarzębiny” cieszą się tym nieoczekiwanym powodzeniem i „ogłędalnością”. Życzę im, by tak było i oby najdłużej. Nie chciałbym jednak, aby pozostały w zbiorowej pamięci tylko jako wykonawczynie *Koko-Euro-Spoko*... Dlatego postanowiłem napisać o „Jarzębinie”, jaką widziałem i zapamiętałem. O zespole, który w swoim „natural-

nym środowisku” czyli na sejmikach wiejskich zespołów teatralnych w Tarnogrodzie i na festiwalu ludowych śpiewaków w Kazimierzu (najwyższa nagroda – Złota Baszta dla zespołu) wielokrotnie budził nieklamane uznanie fachowców i aplauz publiczności.

Pierwszy występ zespołu „Jarzębina” – rok 1992, dziewiąty finałowy tarnogrodzki Sejmik Teatrów Wsi Polskiej. Pokazują *Kocudzkie wesele*. Sejmikowa publiczność widziała już dziesiątki wesel z różnych regionów w rozmaitych inscenizacjach. Ale tym razem – zaskoczenie! Bo chociaż pokazują wesele, to jakieś niezwykłe, dziwne. Zapamiętałem je dobrze, bo po wielu latach opisywałem. W rozmowie z okazji jubileuszowego dwudziestego sejmiku, wspominałem przeobrażenia, jakie dokonały się w wiejskim ruchu teatralnym i tak charakteryzowałem jedno z najważniejszych: „... istotą jest nadanie obrzędowi wymiaru niejako osobistego, tworzenie z niego własnego obrazka dramatycznego. Mówiąc inaczej – zaczęły pojawiać się widowiska, których tematem nie są na przykład chrzciny „w ogóle”, tylko chrzciny w tym miejscu, w tej wiosce, z udziałem konkretnych, dobrze znanych ludzi”.

Z pewnością pamięta pan jakieś szczególne przedstawienie zapowiadające bądź obrazujące tę przemianę – zagadnęły prowadzące rozmowę, po czym usłyszały wywód.

Zespół teatralny z Kocudzy grał *Wesele Kocudzkie*. Regionalnych wersji wesela jest pewnie ze 40 – jednak generalnie wszystkie odbywają się wedle podobnego układu. Jakieś różnice są widoczne głównie dla etnografów, na przykład inny niż zwykle moment błogosławienia młodej pary, nieco odmienny sposób witania powracających z kościoła... Każdy widz wie przecież, o co chodzi, w czym uczestniczy. A to wesele... chyba z 10 minut nie bardzo rozumiałem, co się dzieje. Było tak smutno, wręcz ponuro. Myślałem, że coś się stało, że jakaś pomyłka. Panna młoda z opuszczoną głową – istna żałoba! Sprawa się wyjaśniła, kiedy pojawił się pan młody – mały i pokurczony, garbaty prawie, brzydki jak noc. Panna młoda to była biedna dziewczucha i musiała wyjść za mąż za starego, bogatego faceta, który chciał mieć żonę, więc ją sobie prawie kupił. Teraz stało się zrozumiałe, dlaczego widowisko jest właśnie takie. Wszystkie

[1] Popularną i znaną nie tylko w Kocudzy. Sejmiki Teatralne w Tarnogrodzie od ponad 30 lat otwiera tamtejsza Kapela, która – z udziałem żeńskiej grupy śpiewaczej – wykonuje piosenkę, przez bywalców imprezy nazywaną „sejmikowym hymnem”. Oto jej początek:

Wiecie, co wam powiem  
Chłopcy i dziewczęta –  
W Tarnogrodzie chłopak  
Wysiedział kurczęta  
Ko-ko-ko-ko-ko...

elementy wesela tam były, tyle tylko, że oni zagrali wesele akurat tej pary młodej. Oprócz odtworzenia obrzędu, pokazali konkretny dramat konkretnej osoby.

Czy to było oparte na autentycznym zdarzeniu? – padło następne pytanie.

Tak, na opowieści jednej z aktorek, która była druhną na tym weselu. Ale oni mówili, że tak bywało dość często u nich na wsi... Bieda była taka...<sup>2</sup>

Dwa lata później zespół z Kocudzy przygotował inscenizację tradycyjnej wiejskiej pracy, wykonywanej zimą przez kobiety – obróbki lnu. *Międlarki i pocirocki* były kolejnym osiągnięciem poznawczym (wierność odtworzenia) i artystycznym (uroda dialogu, wykonanie pieśni, zbudowanie klimatu spotkania). Jednak prawdziwe, niezwykle wydarzenie przyniósł rok 1995. Najpierw na przeglądzie rejonowym, a jesienią na XII Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej, „Jarzębina” zachwyciła nowym odkryciem. Trudno było je nazwać, bo przecież nie spektakl i nie widowisko. Odtworzony został obrzęd (praktykowany do dzisiaj w niektórych regionach) ostatniego pożegnania zmarłego, już po pogrzebie, z udziałem tylko bliskiej rodziny. Właściwy trop wskazał etnomuzykolog Piotr Dahlig – domowe oficjum czyli nabożeństwo. *Łostetni różaniec* – to był tytuł tego szczególnego wydarzenia – tak odnotowała w swoim komunikacie sejmikowa Komisja Artystyczna.

Zwyczaj pogrzebowe nie pojawiały się dotąd na sejmikowych przeglądach, toteż z pewnym zaskoczeniem komisja przyjęła wiadomość, że zespół z Kocudzy (w woj. tarnobrzeskim) zaprezentuje przedstawienie. Zrobiło ono duże wrażenie, zarówno swoim oryginalnym i poważnym tematem, jak też prostotą, a nawet swoistą monumentalnością. Grupa kobiet, ubranych w czarne żałobne szaty, najpierw wspomina życie i zasługi zmarłego gospodarza i sąsiada, a następnie śpiewa kilka pogrzebowych pieśni, modli się za jego duszę i odmawia różaniec. Kobiety są zwrócone twarzą do osoby prowadzącej różaniec, a więc odwrócone plecami do widowni, tworząc w ten sposób zwartą grupę klęczącą w bezruchu. Jest to kompozycja ryzykowna, ale zarazem w pełni uzasadniona – chociaż prawie cały spektakl odbywa się jak gdyby wbrew regułom scenicznym, to jednak wszystkie śpiewane pieśni i zbiorowo wykonywane teksty są bardzo dobrze słyszane. W czasie tego różańcowego spotkania lustro zasłonięte jest czarną chustą, zegar zatrzymany, a ławy przewrócone. Po zakończeniu ceremonii przedmioty te wracają do swej normalnej funkcji. Dialog prowadzony jest

2 To nie jest skansen – o wiejskich teatrach z Lechem Śliwonikiem rozmawiają Ewa Kędra i Beata Sielicka, w: *Teatr z własnego życia, pamięci, emocji...*, red. L. Śliwonik, Warszawa-Tarnogród 2003

z powagą, śpiewy są czyste i tak autentyczne, jak na prawdziwym pogrzebie. *Łostetni różaniec* w reżyserii kierowniczkii zespołu Ireny Krawiec jest kolejnym osiągnięciem teatru z Kocudzy.<sup>3</sup>

Ważne elementy dostrzegł i opisał wspomniany Piotr Dahlig, nadając „różańcowi” bogatszą perspektywę, przede wszystkim obrzędowo-muzyczną.

*Łostetni różaniec*, oficjum za zmarłych czy nabożeństwo domowe zasługuje na bliższą uwagę muzykologa. Oficjum wyróżnia się ścisłym porządkiem (wszystko „śpiwocka prowadzi”), obligatoryjnością udziału („za zmarłym nie odmawia się śpiewu”). Od 40 lat różaniec prowadzi Władysława Dycha, wykorzystując śpiewnik pochodzący z obozu na Majdanku. *Łostetni różaniec* z Kocudzy jest refleksem hierarchii mistycznej, z przewodniczką modlitw. Przedstawienie stanowi całość słowno-muzyczną, w której dostrzec możemy wewnętrzną logikę tak w konstrukcji jak i ekspresji. Wypełnione jest śpiewem recytacyjnym i pieśniami zwrotkowymi. Melodie pieśniowe wykonuje się w sposób „przeciągany”, charakterystyczny dla pieśni „polnych” we wschodniej części kraju. Żywe tradycje zespołowego śpiewu w okolicach Janowa Lubelskiego podnoszą walory tego odważnego przedsięwzięcia.

(...) *po śpiewach uczestnicy-goście, odchodząc, w szeregu błogosławią rodzinę zmarłego (różańcem nad głową). Ci ostatni dziękują podejmowaniem za nogi. Wyraziste układy przestrzenne są niezwykle wymowne w tej inscenizacji. Końcowy poczęstunek przywraca codzienność.*

*Śpiewy z Kocudzy wyróżniają się dużym wpływem psalmodii i chorału, licznymi fermatami, melizmatami i trudnym do określenia taktem, który by wynikał z czysto muzyczno-rytmicznych właściwości.*<sup>4</sup>

Dla Dahliga *Łostetni różaniec* stał się również sposobnością do szerszej refleksji o dzisiejszym wiejskim teatrze i kulturze ludowej jako jego tworzywem.

*Teatr wiejski w swoich najciekawszych dokonaniach jest rzeczywistością artystyczną samodzielną i dość elitarną. Kompetencje i intuicje wykonawców są na tyle wszechstronne, że ujęcia teatralne są czymś głębszym i bardziej oczywistym niż to, co się kojarzy z tzw. ruchem amatorskim. Jest to inna perspektywa kultury artystycznej, przechowująca antyczny synkretyzm, ścisłą łączność słowa, dźwięku, ruchu, obrazu. Folklor jako tworzywo teatru jest dawną sztuką życia; można ją odrzucić lub nie, przypomina ona jednak, że*

3 Sejmiki 2003, doroczny biuletyn Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Teatralnej, zawierający opisy widowisk z całej edycji sejmikowych przeglądów oraz krótką syntezę.

4 Piotr Dahlig, *Tradycje muzyczne w inscenizacjach obrzędów i zwyczajów na sejmikach w Tarnogrodzie*, w: *Sejmiki Wiejskich Teatrów 2*, red. L. Śliwonik, Warszawa-Lublin-Tarnogród 1998

*prawie wszystko w życiu jest teatrem – krotoczwilą lub tajemnicą.*

\*

Sejmikowy sukces nie kończył (a często tak bywa) żywotu *Łostetniego różeńca*. Aleksandra Domańska zrealizowała film telewizyjny, o „Jarzębinie” dowiedział się Teatr Wiejski Schola Węgajty i zaprosił do wspólnego śpiewania; byli razem w oliwskiej Katedrze, w warszawskim kościele Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, za granicą... Wszędzie oglądano i słuchano tego domowego oficjum ze skupieniem, przejęciem. A zespół wykonawców? Ze zrozumiałą dumą, ale i ulgą wracał do swojej wsi, do swoich śpiewów i widowisk.<sup>5</sup> Tak będzie i teraz.

<sup>5</sup> Na stronie internetowej „Jarzębiny” znaleźć można wykonanie 30-zwrotkowej pieśni *Plączcie Anieli*, wywołujące pełne zachwyty komentarze. „Jarzębina” to zespół trzypokoleniowy, są w nim panie w wieku od 30 do ponad 80 lat; obecny skład - Janina Oleszak, Władysława Dycha, Irena

Bo Koko Euro spoko to ledwie chwila w ich długiej pracy artystycznej. Okazjonalna piosenka przebrzmi, pójdzie w zapomnienie. Ale o prawdziwej sztuce kocudzkiej „Jarzębiny” trzeba pamiętać. Dlatego to pisanie.

Lech Śliwonik

Ten tekst ukazuje się równocześnie w SCENIE i Kwartalniku Tarnogrodzkim

Krawiec (kierowniczka), Beata Oleszak, Bronisława Dyjach, Genowefa Góra, Lucyna Jargiło, Monika Jargiło

# Fraszka Wujaszka

## Igraszki z hymnem

Posłuchajcie ludzie, przegrała Maryla,  
Nie wygrały Wilki i nie będzie Feela.

Ref.

Koko, koko, kukuryku,  
Jarzębina na świeczniku.  
Swojsko baby zaśpiewały  
I konkurs wygrały.

Radują się fani, radują kibice  
Kiedy się na wizji jawią krasawice

Ref.

Koko, koko, kukuryku,  
Jarzębina na świeczniku.  
Zaśpiewały Kocudzanki  
Wszystkie mają wianki.

Skaczą Ukraińcy, cieszą się Polaki,  
Będą u nas kopać E-uro chłopaki

Ref.

Koko, koko, kukuryku,  
Ale będzie dużo krzyku  
Kiedy wyjdą z pierwszej grupy  
Nasze Orły zuchy.

Kibic będzie zdązał drogą nieszeroką,  
Z autostradą zdążą za lat dziesięć, spoko.

Ref.

Koko, koko, kukuryku,  
Ale będzie dużo krzyku,  
Jak się wszystkim zdążyć uda,  
Wygra turniej Smuda.

Bojkot wielkich vipów, to jest wielka strata.  
Bojkot kibiców koło tyłka lata.

Ref.

Koko, koko, kukuryku,  
Ale będzie dużo krzyku  
Mogą przegrać z nami Niemcy,  
Jak się Kloś zmęczy.

Jak wygramy medal ze złotym odcieniem,  
To się pojednąj prezes Lato z Greniem.

Ref.

Koko, koko, kukuryku  
Polski futbol jest po byku.  
No i nasi zgarniają złoto  
Spoko, kurna, ko ko!

Wiecie, co wam powiem, chłopcy i dziewczęta,  
Jedna kukułeczka podkładała pisklęta.

Ref.

Ko, ko, ko, ko, kukuryku  
Hymn jest wzięty ze sejmiku,  
Konsternacja w Tarnogrodzie,  
Tylko nie w narodzie...

Pieśń ludowa „Ko, ko, ko, ko, gda, gda” w wykonaniu kapeli tarnogrodzkiej i zespołu śpiewaczego z Tarnogrodu od blisko 30 lat funkcjonuje jako hymn otwierający Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie. Zespół „Jarzębina” wielokrotnie gościł na sejmiku, prezentując autentyczny folklor obrzędowy w formie widowisk teatralnych.

Przedruk z tygodnika „Reporter” wydawanego w województwie podkarpackim.

# Mały Konkurs Recytatorski w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury

Eliminacje gminne Małego Konkursu Recytatorskiego, które odbyły się 24 kwietnia 2012r. odbiegały od ubiegłorocznych przede wszystkim doborem repertuaru, za co serdecznie dziękujemy!



Celem Małego Konkursu Recytatorskiego, który organizowany jest od kilkunastu lat, niezmiennie jest rozbudzanie wrażliwości na piękno słowa i zapoznanie z dziełami polskiej poezji. Z pewnością ten cel został osiągnięty również w tym roku. Konkurs jest

otwarty na wszelkie formy upowszechniające kulturę słowa, twórcze poszukiwania i autentyczność wypowiedzi. Wszyscy spotykamy się ze zjawiskiem degradacji języka ojczystego. Pragniemy, aby konkursowe spotkania

zwróciły uwagę na piękno słowa i elementarne wartości kultury. Sztuka mówienia i interpretacji tekstów jest trudną umiejętnością i należy ją „praktykować” wiele lat. Proponujemy - zacznijcie już teraz!

Jury, dokonując oceny recytatorów, brało pod uwagę:

- dobór i rozumienie tekstu
- oryginalność interpretacji utworu
- dykcję, opanowanie tekstu oraz ogólny wyraz artystyczny.

Uczestnicy konkursu oceniani byli w dwóch kategoriach wiekowych: klasy I-III i IV-VI.

W pierwszej kategorii komisja wytykowała jedną zwyciężczynię, która reprezentowała naszą gminę w powiecie biłgorajskim

- Natalię Fusiarz (SP Tarnogród). Komisja wyróżniła: Marysię Kasperek (SP Tarnogród) oraz Agnieszkę Gleń (SP Tarnogród).

W drugiej kategorii wiekowej gminę Tarnogród reprezentowała Klaudia Mazgal (SP Różaniec Pierwszy) oraz Julia Błaszkiwicz (SP Tarnogród). W tej kategorii wiekowej komisja wyróżniła Agnieszkę Gancarz (SP Różaniec Pierwszy).



Po przeprowadzeniu eliminacji gminnych uczestnicy konkursu brali udział w warsztatach prowadzonych przez Ewę Żukowską z Lublina – wieloletnią instruktorkę teatralną Wojewódzkiego Ośrodka Kultury, animatorkę kultury oraz Prezes Oddziału TKT w Lublinie.



## Majówka z TOK

Dnia 20 maja br. na scenie letniej TOK odbyła się impreza plenerowa. Spotkanie zainaugurowała Strażacka Orkiestra Dęta, prezentując świetną składankę utworów z klasyki różnych stylów muzycznych. Następnie wystąpił zespół ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Tarnogrodzie, część wokalną zwieńczył występ Tarnogrodzkiej Kapeli Ludowej. Następnie zaprezentował się Zespół Taneczny TOK. Dla najmłodszych przygotowano niespodziankę w postaci programu „Bajkowe spotkanie z PIPi” Krakowskiego Biura Promocji Kultury. Pipi wraz ze swoimi przyjaciółmi: Aniką, Tomim i

Piratem Mango zabierają nas we wspaniałą podróż pełną niespodzianek i zagadek... Podczas trwania programu dowiedzieliśmy się, że każdy z przyjaciół Pipi posiada różne umiejętności, dzięki którym czekało wszystkich całe mnóstwo niespodzianek, konkursów i zabaw przeplatanych znanymi i lubianymi piosenkami wykonywanymi na żywo przez artystów. Program rozbawił najmłodszą tarnogrodzką publiczność, rodzice zaś z zadowoleniem przypatrywali się, jak dzieci z entuzjazmem biorą udział w konkursach i zabawach przygotowanych przez krakowską grupę artystów.





# XVIII KONKURS PIOSENKI RELIGIJNEJ

10 czerwca na scenie letniej Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury już po raz 18. zgromadzili się soliści oraz młodzieżowe zespoły wokalne, by jak co roku śpiewać na cześć Pana. Tegoroczne Prezentacje Piosenki Religijnej odbyły się pod hasłem: „Miłość mi wszystko wyjaśniła ...”.

Gościliśmy 11 zespołów oraz przybyłych na uroczystość przedstawicieli władz i duchowieństwo. W tym roku prezentacje przeprowadzono w formie konkursu i przyznano nagrody pieniężne. W Jury zasiadali i oceniali uczestników:

1. Józef Czarny – przewodniczący Jury / etatowy Członek Zarządu Powiatu Biłgorajskiego /

2. Grażyna Barcicka – członek / nauczycielka Państwowej Szkoły Muzycznej w Biłgoraju /

3. Wiesław Mazurek – członek / nauczyciel Państwowej Szkoły Muzycznej w Biłgoraju /

Przybyłą publiczność powitał i uroczystego otwarcia dokonał Burmistrz Tarnogrodu Eugeniusz Stróż oraz ks. Dziekan Jerzy Tworek. Następnie na scenie pojawili się:

\* Zespół ESENSJA z Tarnogrodu  
utwory: „Gdyby Wiara Twa”, „A gu, gu”  
\* Schola ALTER EGO z Biszczy  
utwory: „Podnieś mnie Jezu”, „Bóg Adonai”  
\* Zespół Wokalny „DEDETKI” z ZSS im. Jana Pawła II w Terespolu - Zaorendzie  
utwory: piosenki zespołu ARKA NOEGO

\* Duet Monika i Zuzanna Popik z parafii Potok Górny

utwory: „Matko ludzkiej nadziei”, „Duchu Święty do Nas przyjdź”

\* Ewa Kita z Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie

utwory: „Ty tylko mnie poprowadź”, „List do Boga”

\* Ludowy Zespół Śpiewaczy ALEKSANDROWIACY z Aleksandrowa

utwory: „O Maryjo Świata Pani”, „Zabrzmij pieśni i wleć radośnie”

\* Schola MAGDALENKI z parafii św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

utwory: „Otwierasz niebo”, „Bóg jest opoką mą”

\* Zespół Szkoły Podstawowej w Woli Różanieckiej

utwory: „Najpierw Anioł jej zwiastował”, „Święty, święty uśmiechnięty”

\* Zespół Wokalny z Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury

utwory: „Jesteś Królem”, „Gdy drogi pomyli los zły”

\* Zespół ZIARENKA MARYI z Chmielka  
utwory: „Do Ciebie ręce nasze”, „Wspaniała Matka”

\* Schola z Łukawca  
utwory: „Mama Królowa”, „Pioseneczka”

Po wysłuchaniu wszystkich wykonawców Komisja postanowiła przyznać następujące miejsca:

I miejsce Schola MAGDALENKI z parafii św. Marii Magdaleny z Biłgoraja

II miejsce Zespół Wokalny Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury, Zespół ZIARENKA MARYI z Chmielka, Duet Zuzanna i Monika Popik z Potoka Górnego

III miejsce Schola ALTER EGO z Biszczy  
Uczestnicy otrzymali dyplomy, statuetki oraz książki i monety okolicznościowe ze Sta-

rostwa Powiatowego w Biłgoraju. Na zakończenie Burmistrz Tarnogrodu podziękował uczestnikom oraz ich opiekunom artystycznym. Dzięki pomocy i zaangażowaniu młodzieży z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży prezentacje przebiegły bardzo sprawnie.

Fotorelację z przeglądu zamieściliśmy na stronie drugiej kwartalnika

## „Magiczna Nutka” w Tarnogrodzie

W dniu 19 czerwca 2012 miała miejsce V już edycja przeglądu muzycznego dla osób niepełnosprawnych organizowanego przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Tarnogrodzie oraz Tarnogrodzkie Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych. Zaproszonych gości serdecznie powitała dyrektor ŚDS w Tarnogrodzie Elżbieta Kyc a w imieniu Burmistrza Tarnogrodu oficjalnego otwarcia imprezy dokonała Sekretarz Gminy Tarnogród Agnieszka Łagowska-Borek. Głos zabrał również Starosta Biłgorajski Marian Tokarski. Wśród dostojnych gości był na sali ks. Dziekan Jerzy Tworek obecny proboszcz naszej parafii oraz kierownik Zamojskiej Delegatury Wydziału Polityki Społecznej w Lublinie Jacek Grabek.

Główną ideą corocznego przedsięwzięcia jest aktywizacja oraz pomoc utalentowanym wokalnie i instrumentalnie osobom niepełnosprawnym w zaistnieniu na scenie muzycznej oraz integracja społeczna ze środowiskiem. Festiwal ma również na celu przełamanie izolacji społecznej osób niepełnosprawnych oraz zmianę krzywdzących stereotypów funkcjonujących w społeczeństwie a dotyczących niepełnosprawności intelektualnej.

Tegoroczne prezentacje przebiegały pod hasłem „Śpiewać każdy może...”, co miało zachęcić artystów z poszczególnych placówek do udziału w festiwalu poprzez dowolność w wyborze repertuaru. Organizatorzy starali się zapewnić wszelkie środki, aby uczestnicy mogli poczuć



się jak prawdziwi artyści i mimo choroby zaprezentowali się jak najlepiej.

Na przegląd zgłosiło się 10 ośrodków z całej Lubelszczyzny, m.in.: WTZ z Józefowa, ŚDS „Misericordia” z Lublina, ZSR z Biłgoraja, ŚDS z Hrubieszowa, ŚDS „Roztocze”

z Lublina, ŚDS Bychawa, PSOUU z Tomaszowa Lubelskiego, ŚDS Chełm oraz DPS z Teodorówki. W przerwie wystąpił dziecięcy zespół taneczny działający przy Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury oraz grupa teatralna „Szyszki na wierzbie” w przedstawieniu kabaretowym pt. „Kopciuszek” z ŚDS Tarnogród, usłyszeliśmy również naszą uczestniczkę ze ŚDS w Tarnogrodzie - Ewę Osuch, która zaprezentowała swój minirecital.

Nagrody w postaci sprzętu muzycznego (gitary, mikrofony, itp.) otrzymały ośrodki m.in. z Tomaszowa Lubelskiego, ŚDS Misericordia z Lublina, ŚDS z Tarnogrodu, ŚDS „Roztocze” z Lublina, zaś pamiątkowymi statuetkami, dyploma-



mami oraz drobnymi upominkami zostali obdarowani wszyscy występujący tego dnia wokaliści.

Festiwal piosenki osób niepełnosprawnych to ważne wydarzenie dla podopiecznych ośrodków pomocy społecznej oraz instytucji opiekuńczo-wychowawczych naszego powiatu. Spełnia funkcję aktywizującą oraz ma zadanie integracji społecznej. Niepełnosprawni artyści udowadniają, że wózek, wada wzroku czy choroba psychiczna nie przeszkadza w pięknym, emocjonalnym śpiewaniu. Bardzo ucieszyła nas jako organiza-

torów duża obecność dzieci i młodzieży z tarnogrodzkich szkół i ich żywa pozytywna reakcja na to, co działo się na scenie i wokół niej.

Za wsparcie przedsięwzięcia pragniemy jeszcze raz podziękować dyrekcji oraz pracownikom Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury, sponsorom imprezy oraz wszystkim życzliwym osobom, którym idea integracji społecznej osób niepełnosprawnych nie jest obca.

Elżbieta Kyc

## Teatry szkolne 2012

W dniu 26 kwietnia 2012 roku odbył się XIII Powiatowy Przegląd Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych. W przeglądzie uczestniczyły następujące zespoły teatralne:

Zespół Przedszkola Miejskiego w Tarnogrodzie – O PSZCZÓLCE CO SZUKA SZCZĘŚCIA,

Teatrzyk klas I-III ze Szkoły Podstawowej w Korchowie Pierwszym – KRÓLEWNA I ZŁE WRÓŻKI

Zespół ŻACZKI z Akademii Przedszkolaka w Biłgoraju – DZIEWCZYNKI z ZAPAŁKAMI

Zespół BEZ NAZWY ze Szkoły Podstawowej w Olchowcu – PRZYGODY HELENKI

Grupa AMBARAS z Młodzieżowego Domu Kultury w Biłgoraju – SKARBY PRZESZŁOŚCI

Zespół KRASNALE z Samorządowego Przedszkola nr 2 w Biłgoraju – TRZY MAŁE ŚWINKI

Zespół RYZYKANCI z Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie – SIGNUM TEMPORIS

Teatrzyk Szkolny z Zespołu SP i Gimnazjum w Gromadzie – MAKABRYCZNE IGRASZKI i TRZECIA KARTKA,

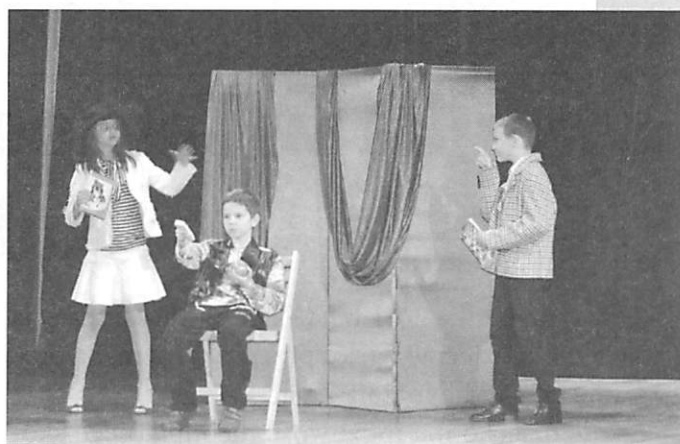
Teatrzyk Szkolny z Zespołu SP w Smółsku – BABCIU OPOWIEDZ MI BAJECZKĘ

Teatrzyk Szkolny z Zespołu SP i Gimnazjum w Dąbrowicy – KABARET HORROREK PREZENTUJE Z BAJKAMI WOREK

Zespół U-12 z Gromady – CZERWONY KAPTUREK SZUKA KSIĘCIA

Serdecznie dziękujemy za wkład pracy wniesiony w przygotowanie widowisk oraz za udział w Przeglądzie. Rada Konsultantów zwraca się z serdeczną prośbą do nauczycieli i instruktorów o większą świadomość i odwagę w stosowa-

waniu różnorodnych środków wyrazu artystycznego, stałe doskonalenie własnego warsztatu ze szczególnym uwzględnieniem metodyki pracy z dziecięcym i młodzieżowym zespołem teatralnym. Rada Konsultantów nominowała dwa zespoły do Festiwalu Najciekawszych Widowisk w maju 2012 roku - imprezy pod patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego, a mianowicie „Ambaras” z MDK w Biłgoraju oraz zespół „U-12” z Gromady



Podczas prezentacji odbyły się również konsultacje dla zespołów. Wskazówek, porad udzielali:

1. Krystyna Chruszczewska – instruktorka teatralna, animatorka kultury
2. Henryk Kowalczyk – instruktor teatralny Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie.

Wszystkie zespoły otrzymały dyplomy, podziękowania oraz upominki. Podczas otwarcia przeglądu zaprezentowały się dzieci i młodzież z zespołów tanecznych pracujących przy Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury.



## Rytmika w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury

Od października 2011 w TOK odbywają się zajęcia z rytmiki dla dzieci w wieku przedszkolnym. Są prowadzone przez Małgorzatę Zajac.

Każde dziecko ma możliwość nieodpłatnego skorzystania z zajęć. Wiele dzieci uczęszcza na nie, inne mają możliwość dołączenia do grupy.

Na uwagę zasługuje fakt, iż zajęcia te odbywają przy muzyce granej „na żywo” na pianinie przez pana akompaniatora, co aktualnie jest rzadkością.

Dzieci kilkakrotnie miały możliwość zaprezentowania zdobytych umiejętności rytmiczno – tanecznych m.in. podczas mikołajek w TOK, zajęć otwartych zorganizowanych dla rodziców dzieci korzystających z zajęć oraz „niedzielnej majówki” w TOK. Każdy występ dzieci wiąże się z ogromną motywacją do pracy na zajęciach, uczy samokontroli i samodyscypliny, co niewątpliwie przekłada się na inne dzie-

dziny życia dziecka. Poprzez zdobyte doświadczenia potrafią dokonać samooceny swojej pracy, a także u innych, co przyczynia się do zwiększenia poczucia własnej wartości.

Dzieci podczas mikołajek zorganizowanych w TOK zaprezentowały układ taneczny przy „Kaczusz-



kach” w wersji polskiej, które obecnie są hitem w programie dla dzieci MiniMini.

Zajęcia otwarte dla rodziców dzieci odbyły się w połowie kwietnia. Dziewczynki miały przygotowane stroje, co przyczyniło się do efektywności i dodatkowych pozytywnych emocji u dzieci.

Dla niektórych dzieci, a także rodziców było to wielkie przeżycie. Rodzice wspólnie mogli zaobserwować zdobyte wiadomości i umiejętności swoich dzieci, jakie zaprezentowały podczas wykonywania zabaw rytmicznych i tanecznych oraz więzi przyjaźni, jakie nawiązały się w grupie.

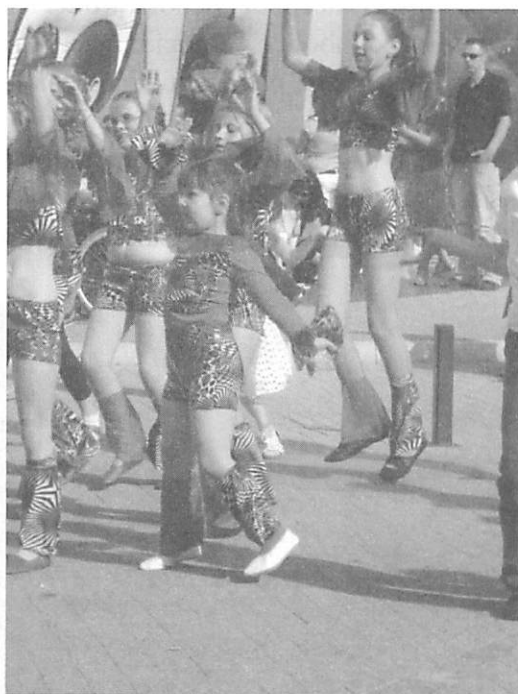
Bardzo ważnym aspektem zajęć z rytmiki jest praca nad prawidłową postawą u dzieci podczas różnorodnych zadań ruchowych. Dzieci poznają cechy prawidłowej postawy podczas różnych zabaw i ćwiczeń potrafią dokonać jej oceny u siebie i innych.

Ruchowe przeżywanie muzyki wpływa korzystnie na kształtowanie osobowości dziecka, uczy skupienia, rozwija poczucie piękna oraz kształci wolę.

Teresa Krzyżowska pisze: „Ruch zgodny z muzyką przyczynia się do wyrobienia estetycznej, prawidłowej postawy i kształcenia kultury ruchowej przenieszonej do życia codziennego. A właściwe „wyżycie” się ruchowe dziecka, daje mu odprężenie i naturalne nieobciążające nadmiernie zmęczenie fizyczne, co stanowi jeden z bardzo ważnych elementów terapeutycznych”.

Można stwierdzić, iż „rytmika” korzystnie wpływa na psychofizyczny rozwój dziecka.

przygotowała: Małgorzata Zajac



## Wyróżnienie dla tarnogrodzkich RYZYKANTÓW

Grupa teatralna RYZYKANCY z Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie wyróżniona podczas XXXV Wojewódzkich Prezentacji Teatrów Młodzieżowych w Lublinie

21 kwietnia grupa teatralna RYZYKANCY z Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie wzięła udział w XXXV Wojewódzkich Prezentacjach Teatrów Młodzieżowych pod patronatem Lubelskiego Kuratora Oświaty. Inicjatywa była odpowiedzią na popularyzację idei Janusza Korczaka. Uczniowie zaprezentowali spektakl pantomimiczny „Signum Temporis” wyreżyserowany przez Wioletę Książek i



Monikę Komosę. Przegląd odbywał się w MDK „Pod Akacją” w Lublinie, trwał dwa dni i skupił zespoły teatralne z Lublina, Chełma, Włodawy, Wierzbicy, Tarnobrodu i Biłgoraja. Występowali licealiści, gimnazjaliści oraz grupy działające przy domach kultury. Jury oceniło 23 spektakle, a sztuka w wykonaniu Ryzykantów została wyróżniona za „podjęcie ryzyka poszukiwań stylu wypowiedzi teatralnej”.

W pantomimie wystąpili: Dominika Brzyska, Anna Bukowińska, Dominik Cap, Agata Chamot, Aleksandra Gleń, Karol Grabowski, Alicja Jabłońska, Kinga Książ, Martyna Korpala, Patrycja Lipka, Bartek Sikora, Kamil Stelmach, Klaudia Szostak, Paulina Szul, Katarzyna Typek.

Wyróżnienie cieszy tym bardziej, że niektórzy tarnobrodzcy aktorzy na scenie występowali po raz pierwszy. Czuli się rzućeni na głęboką wodę. Ich pantomima, dzięki symbolice, emocjonującej muzyce została doceniona przez publiczność i przez jury, w którego skład wchodził:

- Jan Wojciech Krzyszczak – reżyser i aktor Teatru im. Juliusza Osterwy

- dr Jarosław Cymerman – Zakład Teatrolologii UMCS

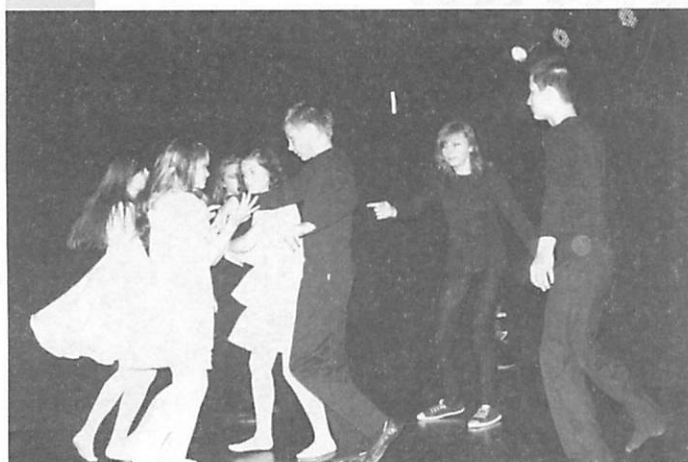
- Włodzimierz Kukawski – muzyk i kompozytor  
- Halina Kobylarz – sekretarz Jury MDK „Pod Akacją”.

Szczegółowe informacje i zdjęcia z prezentacji można znaleźć na stronie [www.mdk.lublin.pl](http://www.mdk.lublin.pl)

Opiekunki grupy wzięły udział w imprezie towarzyszącej – warsztatach teatralnych prowadzonych przez: Jana Tuźnika - aktora Teatru WIERSZALIN, Joannę Lewicką - reżyserkę teatralną oraz Katarzynę Kowalczyk - scenografa Teatru Starego w Krakowie. Warsztaty obejmowały: budzenie wyobraźni teatralnej poprzez zabawy dramatyczne, wykorzystanie materiałów recyklingowych w scenografii szkolnych spektakli teatralnych, adaptacje tekstów literackich dla potrzeb teatru szkolnego.

Mamy nadzieję, że nabyte umiejętności zostaną wykorzystane w przyszłości i będą owocowały spektaklami zasługującymi na główną nagrodę.

24 kwietnia 2012 r. uczniowie zaprezentowali pantomimę lokalnej społeczności podczas XIII Przeglądu Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych.



# CAŁE GIMNAZJUM CZYTA PRZEDSZKOLAKOM

Miłą niespodzianką dla przedszkolaków na zakończenie roku szkolnego przygotowali uczniowie i nauczyciele Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie. Chcąc rozbudzić w dzieciach miłość do czytania, postanowili zaprezentować najpopularniejsze bajki dla najmłodszych. Na początku wystąpiła Samochwała (Patrycja Siek), ale jej przechwałki wcale nie podobały się dzieciom. Później zaprezentował się Stefek Burczymucha (Karol Grabowski), który „niczego się nie boi”. Atrakcją był też dialog Kury (Sylwia Myszka) z Jajkiem (Sylwia Myszka). Przedszkolaki miały podzielone zdanie na temat, kto jest mądrzejszy – Jajko czy Kura? Sylwia w obrazowy sposób udzieliła odpowiedzi na to pytanie. Dzieci otwarcie skrytykowały Kwokę (Anna Glinianowicz), która udając dobrze wychowaną, w bardzo niegrzeczny sposób traktowała swoich gości. Na szczęście nasi najmłodszy nigdy się tak nie zachowują – co do tego były zgodne. Na straganie warzywa sprzedawała nauczycielka Magdalena Futoma, która zaprezentowała kłótnie w dniu targowym pomiędzy potencjalnymi składnikami zupy. Dzieci przekonały się również, że kłamstwo ma krótkie nogi, gdy

Grześ Kłamczuch (Daniel Hadacz) oszukiwał cicię (nauczycielka Wioletta Książek), że na pewno wrzucił list do skrzynki... Śmiały się z Kaczki Dziwaczki (Alicja Jabłońska), która zmieniła się na końcu w zająca i z Pana Hilarego (dyrektor Janusz Skubisz) uparcie poszukującego swoich okularów znajdujących się – oczywiście – na jego nosie. Wszystkie bez wyjątku chciały pomóc Dziadkowi (Daniel Hadacz) wyrwać Rzepkę (Angelika Koszarina). Na zakończenie usłyszały przestrożę od Kotka Doktora (nauczycielka Monika Komosa) leczącego Chorego Kotka (nauczycielka Monika Komosa), który zapadł na zdrowiu z powodu swojego łakomstwa. Na szczęście podopieczni przedszkola nigdy łakomi nie są i doskonale zdają sobie sprawę z konsekwencji obżarstwa. Imprezę prowadziła nauczycielka Wioletta Książek.

Dyrekcja, nauczyciele i przedszkolaki bardzo ciepło przyjęli uczniów i nauczycieli gimnazjum i nagradzali każdy występ gromkimi brawami. Zaprośili gorąco gimnazjalistów na spotkanie w przyszłym roku szkolnym. Na pewno skorzystamy z zaproszenia!



Rzepka



Straganiarka



Pan Hilary



Grześ - Kłamczuch i Ciozia

# DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEKI W ZESPOLE SZKÓŁ EKONOMICZNYCH W TARNOGRODZIE

Z okazji pierwszej rocznicy beatyfikacji Jana Pawła II w bibliotece szkolnej ZSE została przygotowana wystawa książek i materiałów audiowizualnych poświęconych papieżowi. Można było obejrzeć testament, tomiki wierszy, film o pontyfikacie Jana Pawła II i o zabytkach Watykanu, znajdowały się tam również książki z autografem papieża. Największą popularnością cieszyło się wydanie papieskiego testamentu.

Rok 2012 ogłoszony jest rokiem Janusza Korczaka, w związku z tym biblioteka upamiętnia ten fakt ekspozycją stałą, poświęconą wielkiemu pedagogowi i przyjacielowi dzieci.

Czerwiec to czas rozgrywek piłkarskich, dlatego biblioteka prowadzi i uaktualnia gazetkę „EURO 2012”, w której zamieszczane są bieżące informacje dotyczące drużyn, stadionów i wyników.

## Biblioteka ciągle w grze

„Mam talent”, „Radość czytania”, „Mistrz mowy polskiej”, spotkanie autorskie, wernisaż prac przedszkolaków to imprezy zorganizowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Tarnogrodzie w ramach obchodów Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek 2012 pod hasłem „Biblioteka ciągle w grze”.

*Na Tydzień Bibliotek 2012, trwający od 7 do 17 maja przygotowaliśmy specjalne konkursy, w których zarówno dzieci jak i dorośli mieli okazję wykazać się swoimi umiejętnościami i talentami. Wyjątkowym wydarzeniem był turniej rozrywkowy „Mam Talent”, w którym brało udział wiele zdolnych osób. Konkurencja była bardzo silna – mówi Joanna Puchacz.*

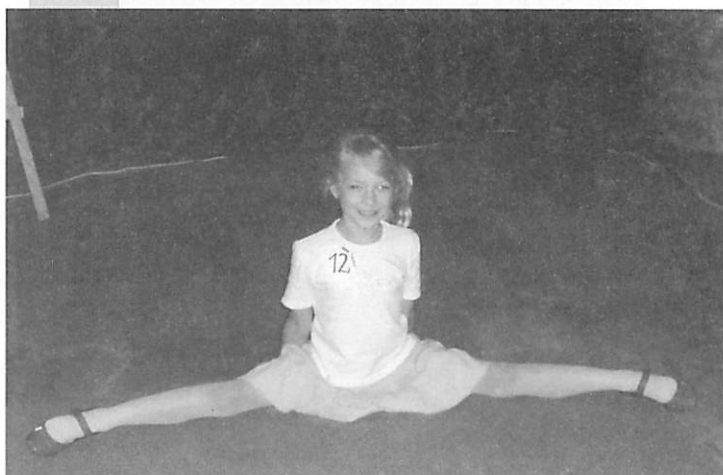
Finalistami konkursu zostali: Michał Gałka i Tomasz Oszust z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie, Stanisława Chacia oraz Bożena Chacia ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Tarnogrodzie, Jowita Szaniak, Katarzyna Niziołek i Zespół „Straszyciółki” ze Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie oraz Zuzanna Łogin ze Szkoły Podstawowej w Woli Różanieckiej.

Polegał on na zaprezentowaniu swojego talentu m.in. w konkurencjach: śpiew, taniec, gra na instrumentach muzycznych, rysunek, recytacja, gimnastyka itp.

„Radość czytania” - to kolejny konkurs, którego celem jest promowanie aktywnego czytania, budowanie więzi rodzinnych, rozbudzenie zainteresowania twórczością Janusza Korczaka



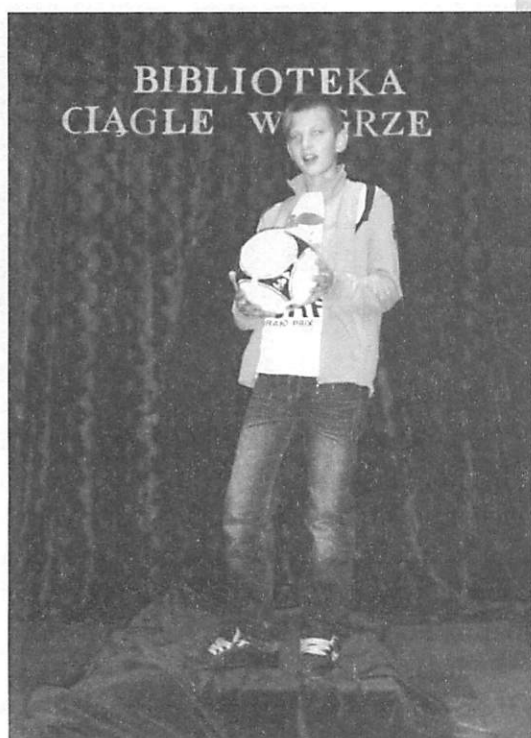
ka i Józefa Ignacego Kraszewskiego, rozwijanie umiejętności posługiwania się językiem ojczystym, a także promowanie bibliotek i ich zbiorów. Do etapu powiatowego została wytypowana Natalia Koszarna ze Szkoły Podstawowej w Różańcu Drugim. Wyróżnienia otrzymali:



Eliasz Hułas, Karolina Niedzielska i Klaudia Kowalczyk.

Natomiast mistrzem mowy ojczystej w konkursie oratorskim „Hyde Park” został Kamil Wróbel ze szkoły podstawowej w Tarnogrodzie za tekst „Piąty stadion w tarnogrodzkiej bibliotece”. Drugie miejsce zostało przyznane Weronice Kuziak ze szkoły podstawowej w Tarnogrodzie za tekst „Koko biblioteka spoko”. Natomiast trzecie miejsce zajął Albert Paszko z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie za tekst „Oskary filmowe 2011”.

Konkurs był poświęcony swobodnemu wypowiedzeniu się na dowolnie wybrany temat. Jego celem było rozwijanie umiejętności posługiwania się językiem ojczystym, możliwość wyrażania własnych poglądów, promowanie aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym.



17 maja odbyło się spotkanie autorskie ze Zbigniewem Dmitrocią, autorem książek dla dzieci. Poeta recytował swoje wiersze, których z zaciekawieniem słuchała cała widownia. *Na koniec spotkania wszyscy razem stworzyliśmy wiersz o wiewiórce. Pan Dmitroca ukierunkował nasze dzieci, powiedział, w jaki sposób dobierać rymy. Uśmiech dzieci i „las rąk” podopiecznych dowiodły, że spotkanie było dla nich niezapomnianą przygodą i podróżą do świata bajek – stwierdziła jedna z nauczycielek.*

Każdy z uczestników miał okazję dostać autograf i zrobić sobie zdjęcie z poetą.

Na zakończenie „Tygodnia Bibliotek 2012” odbyło się święto polskiej niezapominajki, które



uczciły dzieci z Przedszkola Miejskiego w Tarnogrodzie, przygotowując wernisaż prac pod hasłem „15 maja - dzień polskiej niezapominajki”. Uroczyste otwarcie odbyło się 18 maja 2012 r.

Nagrody dla zwycięzców wszystkich konkursów ufundowała Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie.

Wszystkie imprezy odbywające się w bibliotece zostały przygotowane wspólnie z biblioteką Szkoły Podstawowej im. Marii Curie-Skłodowskiej w Tarnogrodzie, biblioteką Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Armii Krajowej oraz biblioteką Szkoły Podstawowej w Woli Różanieckiej. Sprzęt nagłaśniający udostępnił Tarnogrodzki Ośrodek Kultury. Wszystkim serdecznie dziękujemy.



# 15 MAJA DZIEŃ POLSKIEJ NIEZAPOMINAJKI



W życiu człowieka ważną rolę odgrywa wiele czynników, przede wszystkim dominują sprawy moralne jako podstawa naszego bytu. Jednak gdy przychodzi wiosna a szczególnie miesiąc maj i wokół nas jest tak pięknie, zielono, kwieście, to nawet największy pesymista spojrzy na świat radośniej, z ulgą w sercu. Można rzec, że piękno przyrody odgrywa ważną rolę w naszym życiu. Dużo o tym mówił w swoich audycjach radiowych wielki wielbiciel przyrody Andrzej Zalewski, który rozślał niezapominajkę. Wprawdzie kwiat o skromnym wyglądzie, ale te niebieskie oczka urzekają każdego.



Akcję, którą rozpoczął w 2002r. redaktor radiowej Jedynki – Andrzej Zalewski, promowały w kolejnych latach różne środowiska tj.: leśnicy, pszczelarze, przedszkola oraz media (od początku) Gazeta Wyborcza i Przyroda Polska.

Celem „Polskiej Niezapominajki” jest przede wszystkim zachęcanie do budowania silnych, głębokich więzi z najbliższymi, szczerych przyjaźni a także szacunku do przyrody. Przypomina również o poszanowaniu zabytkowych obiektów w małych i większych miastach i wsiach. Ta piękna i bardzo

pożyteczna akcja powinna mieć kontynuację, dlatego postanowiłam z przedszkolakami przypomnieć, że mamy „Polską Niezapominajkę” a dzieci upamiętniły ją w swych pracach plastycznych. Równocześnie chciałam uczulić dzieci na piękno, które je otacza.

W maju 2012 r. pod hasłem „Polskiej Niezapominajki” zorganizowałam wystawę prac plastycznych dzieci z Przedszkola Miejskiego w Tarnogrodzie.

Indywidualne i grupowe dziecięce malunki można było oglądać do 16 czerwca 2012 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnogrodzie.



To już nasza druga wystawa otwarta dla wszystkich miłośników przyrody, którzy dostrzegą jej piękno w obrazach naszych przedszkolaków. W organizacji tej wystawy pomogła mi dyrektor biblioteki – Joanna Puchacz oraz pracujące tam panie.

Podczas wernisażu autorzy wszystkich prezentowanych prac otrzymali pamiątkowe medale, które wręczyła dyrektor przedszkola Maria Serek.

Małgorzata Grabias





# DZIEŃ Z EKOLOGIĄ W TARNOGRODZKIM OŚRODKU KULTURY

Dnia 12 czerwca 2012 roku w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury odbył się cykl imprez ekologicznych pod hasłem „Przyjaźni Środowisku”, na który złożyły się: XI Olimpiada Wiedzy Ekologicznej, Pokaz Mody Ekologicznej oraz Ekologiczny Konkurs Plastyczny „Barwy Przyrody”. W imprezie wzięli udział uczniowie i opiekunowie z placówek wychowawczych z terenu Gminy Tarnogród: Zespołu Szkół Ekonomicznych im. AK w Tarnogrodzie, Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie, szkół podstawowych w Tarnogrodzie, w Luchowie Dolnym, Różańcu Pierwszym, Różańcu Drugim oraz Woli Różanieckiej. Gościnnie wystąpił zespół wokalny Środowiskowego Domu Samopomocy w Tarnogrodzie.

Skład komisji konkursowej przedstawiał się następująco:

Elżbieta Kyc – Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Tarnogrodzie,

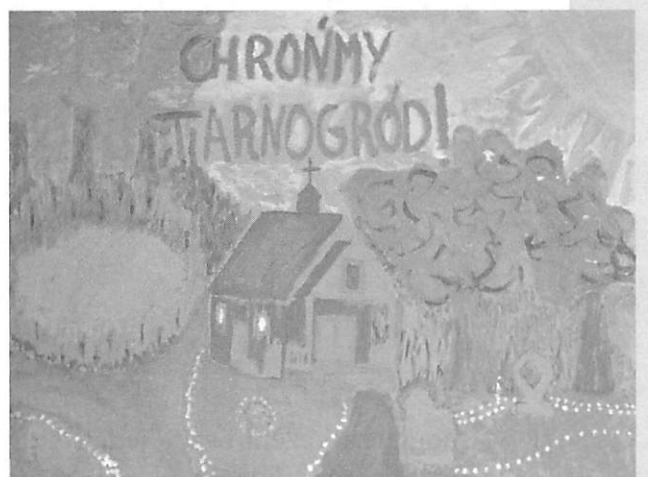
Joanna Puchacz – Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnogrodzie

Piotr Mulawa – Tarnogrodzki Zakład Komunalny.

Pierwszym punktem imprezy była XI Olimpiada Wiedzy Ekologicznej. Jej wyniki przedstawiają się następująco:

I miejsce – SP Różaniec Pierwszy /Agata Oziemek, Jakub Pawlik, Wiktoria Koscielska/

II miejsce ex aequo – SP Tarnogród /Julia Błaszkievicz, Wojciech Fedec, Paweł Obszański/ i SP Różaniec Drugi /Martyna Patro, Patrycja Piróg, Jagoda Osuch/



III miejsce – SP Wola Różaniecka /Kamil Dworniczak, Damian Okapiec, Dariusz Gurdziel/

Do konkursu plastycznego na plakat pod hasłem „ Barwy przyrody ” przystąpili reprezentanci szkół podstawowych: w Tarnogrodzie , w Woli Różanieckiej, w Różańcu Pierwszym, w Różańcu Drugim, w Luchowie Górnym, Zespołu Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie i Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie.

Plakat można było wykonać na kartonie lub brystolu o wymiarach 70 x 100. Każdy uczestnik musiał opisać pracę na odwrocie. Konkurs trwał 3



godziny, a malowano podczas imprez ekologicznych. Przy ocenie plakatu brano pod uwagę: zgodność z tematem, pomysłowość i estetykę wykonania.

Wiele satysfakcji widzom i uczestnikom dostarczył pokaz mody ekologicznej „na wesoło”.



Cykl imprez ekologicznych odbywa się corocznie od maja do września. W bieżącym roku rozpoczął się 20 maja przedstawieniem dla najmłodszych pt. „Bajkowe spotkanie z przyrodą i Pipi” w wykonaniu artystów z Krakowskiego Biura Promocji Kultury, a zakończy go wrześniowy „Konkurs na najbardziej zadbaną posesję w Mieście i Gminie Tarnogród”.

Organizatorami wydarzenia są: Tarnogrodzki Ośrodek Kultury i Burmistrz Tarnogrodu przy finansowaniu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie

Każda szkoła mogła zaprezentować jeden strój. Do jego wykonania dzieci wykorzystały m.in. worki foliowe, gazety, puszki, butelki plastikowe. Komisja zwracała szczególną uwagę na oryginalność stroju, funkcjonalność, a zarazem dużą pomysłowość i estetykę. Do każdego pokazu przygotowany był odpowiedni komentarz.

Imprezom ekologicznym towarzyszył program artystyczny w wykonaniu uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy w Tarnogrodzie. Wszyscy otrzymali nagrody rzeczowe, upominki i okolicznościowe dyplomy.



# Rajdy rowerowe uczniów Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie

W dniu 23 maja 2012 r. grupa młodzieży z Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie wyruszyła z samego rana na wycieczkę rowerową do Ożanny. Grupa składała się z uczniów klas trzecich i liczyła 27 osób.

Organizatorem rajdu była Małgorzata Zajac, opiekunami natomiast byli: Barbara Mulała, Bogusława Lis i Piotr Koziara.

Trasa rajdu rowerowego była dla całej grupy trzecioklasistów ciekawym zaskoczeniem, ponieważ przebiegała przez mało uczęszczane leśne i polne drogi. Jest ona mało znana jednakże bezpieczna i godna polecenia.

Przedsięwzięcie było dość dużym wyzwaniem, ponieważ mieliśmy pokonać na rowerach w jednym dniu około 52 km. Warunki pogodowe, gdy jechaliśmy w kierunku Ożanny, były dla nas sprzyjające, ponieważ jechaliśmy z wiatrem. Natomiast w drodze powrotnej było trochę trudniej, gdyż wiatr wiał nam prosto w twarz.

Przejeżdżaliśmy przez Luchów Górny, Luchów Dolny, a następnie przez Słobodę i Dąbrowicę. Ciekawym miejscem, przy którym zatrzymaliśmy się, była zagroda jelonków danieli.

Punktem docelowym był zalew nad Ożanną, nasza baza była zlokalizowana w gospodarstwie agroturystycznym tuż przy zalewie.

Po około dwóch godzinach dotarliśmy na miejsce, chwilę odpoczęliśmy i wyruszyliśmy na zwiedzanie pobliskiego terenu. Całą grupą zatrzymaliśmy się w pobliżu zapory wodnej, gdzie znajduje się pole gry do piłki siatkowej plażowej. Ponieważ mogliśmy skorzystać z tego obiektu rekreacyjnego, graliśmy boszo na piasku w siatkówkę. Część grupy „pochlapała” się dla orzeźwienia w już dość ciepłej - jak na tę porę roku - wodzie.

Po wyczerpującej grze w piłkę siatkową i chlapaniu się w zalewie zjedliśmy pyszny „obiadek” i poszliśmy na spacer trasą spacerową wokół zalewu.

Po południu ok. godz.16.00 wyruszyliśmy zadowoleni, opaleni, pełni fajnych i niezapomnianych wrażeń w drogę powrotną do domu.

Kolejna wycieczka rowerowa odbyła się 21 czerwca 2012 r, tym razem nad zalew do Biszczy położony w sąsiedztwie lasu. Grupa wycieczkowa składała się z 20 uczniów klasy IIa.

Organizatorem „wyprawy” była Bogusława Lis, opiekunami podczas wyjazdu były: Barbara Mulała i Małgorzata Zajac.

W tej wyprawie również nie brakowało atrakcji i wrażeń.

Przejeżdżaliśmy znaną trasą, przebiegała przez Kolonię Bukowina oraz przez Biszczę. Po niecałej godzinie dotarliśmy na miejsce.

Pogoda nam sprzyjała, było słonecznie, jadąc na rowerach, można było poczuć chłodny powiew wiatru.

Większość uczniów podczas wycieczki była po raz pierwszy nad tym zalewem. Teren wokół zalewu jest ciągle zagospodarowywany, na uwagę zasługuje ścieżka edukacyjna wokół zalewu. Znajdują się na niej tablice informacyjne o występującej w okolicy florze i faunie. Ze względu na występującą np. roślinność, bardziej dociekliwi odkrywcy przyrody mogą spędzić na tej ścieżce sporo czasu.

Sama trasa wokół zalewu liczy ok. 3,5 km, z ciekawostek, jakie można napotkać o tym miejscu,



wynika, iż skład chemiczny tamtejszego powietrza działa leczniczo na organizm człowieka.

Również nie brakowało „chlapania” się w wodzie, wspólnych gier i zabaw w pobliżu zalewu.

Przez uczniów z klasy IIa zostało zorganizowane ognisko z pieczeniem kielbasek.

Około godz. 15.00 wyruszyliśmy w drogę powrotną do domu.

Wycieczka rowerowa nad zalew do Ożanny jak i do Biszczy przyczyniła się do lepszego poznania

się młodzieży, nawiązania bliższych znajomości, a nawet sympatii.

Myślę, że jedną i drugą trasę można by zaproponować innym, planującym wycieczkę rowerową.

Są godne polecenia pod względem krajoznawczym, jak również rekreacyjnym i turystycznym. Każdy, kto ma odrobinę chęci, aby spędzić aktywnie trochę czasu na łonie natury, na pewno poradzi sobie z takim wyzwaniem.

przygotowała : Małgorzata Zajac



## Turniej tańca towarzyskiego w Jarosławiu

W dniu 24 czerwca 2012 r. dzieci z koła tanecznego TOK prowadzonego przez panią Małgorzatą Zajac pojechały do Jarosławia na XV Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego, którego głównym organizatorem jest Szkoła Tańca Towarzyskiego TAKT Marzeny Przytockiej. Jak co roku, tak i tym razem Burmistrz Miasta objął turniej swoim patronatem. Dla organizatorów, a przede wszystkim tancerzy ten dzień to był mozolny wielogodzinny maraton. Dla widzów zgromadzonych na sali był to kolorowy korowód roztańczonych par i zjawiskowych strojów. Dzieci mogły zobaczyć pary w tańcu standardowym (walc wiedeński, walc angielski, tango, foxtrot i quickstep) i latynoamerykańskim (rumba, samba, cha-cha, paso doble i jive). Były zachwycone występami pięknych par. Członkowie jury oceniali walory artystyczne tancerzy, płynność ruchu, muzykalność, zdolności ruchowe, opanowanie figur podstawowych kształtujących właściwy styl oraz techniki taneczne. Dzieci wróciły do domu pełne wrażeń i chęci do ćwiczeń oraz systematycznej pracy, by w przyszłości brać udział w turnieju nie jako widz ale uczestnik.



# Zakończenie roku szkolnego dla uczniów klas maturalnych w Zespole Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie

27 kwietnia 2012 roku miało miejsce uroczyste zakończenie roku szkolnego dla uczniów klasy III Liceum Ogólnokształcącego i klasy IV Technikum Ekonomicznego. Najwyższe średnie ocen uzyskały absolwentki Technikum Ekonomicznego: Helena Feliks - 4,87 i Marta Krasowska - 4,75. Obie uczennice otrzymały stypendium Prezesa Rady Ministrów, pierwsza z nich w roku szkolnym 2009/2010, druga - w 2011/2012.



## ZDROWIE

# Barszcz Sosnowskiego

Barszcz Sosnowskiego pochodzi z rejonu Kaukazu, skąd został rozprzestrzeniony na rozległych obszarach środkowej i wschodniej Europy, gdzie stał się rośliną inwazyjną. Od lat 50. do 70. XX wieku wprowadzany był do uprawy w różnych krajach bloku wschodniego jako roślina pastewna. Po niedługim czasie z powodu problemów z uprawą i zbiorem głównie ze względu na zagrożenie dla zdrowia uprawy były porzucane. Roślina w szybkim tempie zaczęła rozprzestrzeniać się spontanicznie. Gatunek okazał się bardzo kłopotliwym przybyszem, jest niezwykle trudny do zwalczania, powoduje degradację środowiska przyrodniczego

i ogranicza dostępność terenu. Sok ze świeżych roślin wywołuje zmiany skórne. Barszcz Sosnowskiego objęty jest prawnym zakazem hodowli, rozmnażania i sprzedaży na terenie Polski.

Do Polski sprowadzony został w końcu lat 50. XX wieku i początkowo był przedmiotem badań nad właściwościami leczniczymi prowadzonych w Ogrodzie Roślin Leczniczych Akademii Medycznej we Wrocławiu. W latach 60. XX wieku barszcz trafił w Polsce do uprawy, głównie w państwowych gospodarstwach rolnych. Po zaniechaniu upraw porzucano je.

W warunkach środkowoeuropejskich okazał się być bardzo żywotny, zaczął się skutecznie rozprzestrzeniać i na terenie Polski. W latach 80. XX wieku barszcz Sosnowskiego zaczął być opisywany jako gatunek inwazyjny, początkowo zwłaszcza w krajach bałtyckich. W połowie lat 90. XX wieku rejestrowany był w Polsce w wielu rejonach dawnych upraw i w odległości kilku kilometrów od nich. Liczebność i rozprzestrzenienie tego gatunku od tego czasu stale wzrasta. Spotykany jest obecnie już na całym niżu Polski, szczególnie liczny jest na Podhalu w dolinach rzecznych. Zaliczany jest do najgroźniejszych gatunków inwazyjnych w Polsce.

#### **Uszkodzenia skóry po kontakcie z barszczem**

We wszystkich częściach rośliny, w tym we włoskach gruczołowych na łodygach i w liściach oraz w korzeniach, znajduje się olejek eteryczny zawierający m.in. związki kumarynowe (furanokumaryny), których zapach jest wyraźnie wyczuwalny po roztarciu liści. Związki te pełnią funkcję obronną – chronią roślinę przed owadami i patogenami. Zawartość furanokumaryn jest zmienna u różnych roślin.

#### **Toksyczność**

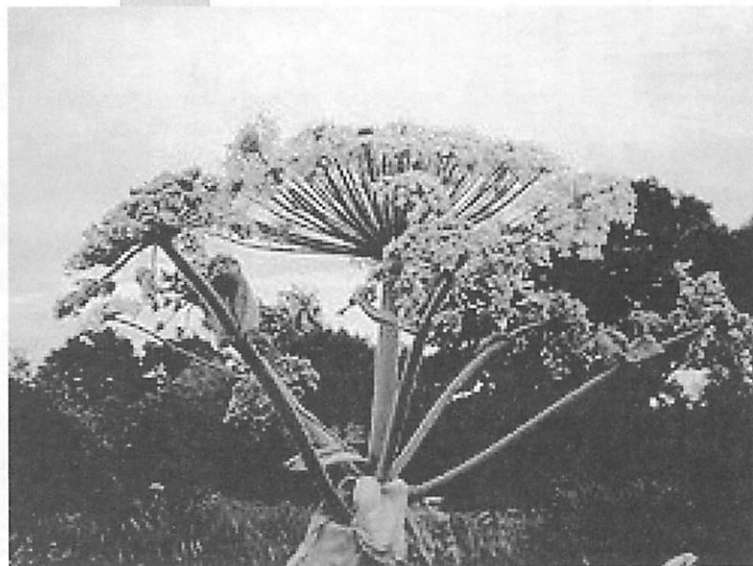
Zawarte w wodnistym soku oraz w wydzielinie włosków gruczołowych furanokumaryny stanowią zagrożenie dla zdrowia ludzi. Związki te w kontakcie ze skórą i w obecności światła słonecznego, w szczególności ultrafioletu, powodują oparzenia (fotodermatozę) II i III stopnia. Objawy pojawiają się przy naświetleniu promieniowaniem ultrafioletowym już po kilkunastu minutach od kontaktu, przy czym największa wrażliwość i natężenie pojawia się objawów następuje w ciągu od 30 minut do 2 godzin od kontaktu z rośliną. Ponieważ zanim pojawią się objawy oparzeń, mija długi czas, przy nieświadomości ryzyka ofiary oparzeń nierzadko intensywnie i długo mają do czynienia z rośliną (narażone są zwłaszcza dzieci, pracownicy zajmujący się utrzymaniem zieleni, ogrodnicy, rolnicy). Na siłę reakcji wpływ ma osobista wrażliwość poszczególnych osób, a poza tym zwiększa się ona w wysokich temperaturach i przy dużej wilgotności powietrza, w tym także w przypadku silnego spocenia się. W ciągu 24 godzin nasilają się objawy w postaci zaczerwienienia skóry i pęcherzy z surowiczym płynem. Stan zapalny utrzymuje się przez około 3 dni. Po tygodniu miejsca podrażnione

ciemnieją (następuje hiperpigmentacja) i stan taki może utrzymywać się przez kilka miesięcy. Miejsca podrażnione na skórze zachowują wrażliwość na światło ultrafioletowe nawet przez kilka lat.

Roślina może powodować oparzenia także u zwierząt hodowlanych, np. krów mlecznych. Także spożycie przez zwierzęta zielonych roślin może spowodować stan zapalny przewodu pokarmowego, krwotoki wewnętrzne i biegunkę.

W optymalnych warunkach rośnie jak roślina dwuletnia. Barszcz rozmnaża się wyłącznie z nasion – nie rozprzestrzenia się wegetatywnie, choć łatwo się regeneruje w przypadku uszkodzenia (np. wykoszenia). W końcu lipca nasiona dojrzewają, a roślina macierzysta ginie. Wytwarzane w wielkich ilościach nasiona opadają zwykle w pobliżu rośliny macierzystej.

Barszcz Sosnowskiego jest mrozoodporny. W



pierwszym roku młode rośliny znoszą spadki temperatur do  $-7^{\circ}\text{C}$ , a starsze rośliny tolerują już mróz  $-25^{\circ}\text{C}$  (przykryte śniegiem nawet do  $-45^{\circ}\text{C}$ ).

#### **Zwalczanie**

Gatunek nie powinien być uprawiany ze względu na zagrożenie dla zdrowia i szkody powodowane w środowisku przyrodniczym. Przynajmniej na obszarach chronionych i w pobliżu miejsc zamieszkałych powinien być zwalczany. W Polsce zabronione jest bez odpowiedniego zezwolenia sprowadzanie do kraju, przetrzymywanie, prowadzenie hodowli, rozmnażanie i sprzedaż tego gatunku. Problemem przy tym jest ogromna zdolność do regeneracji oraz wielka ilość nasion znajdujących się w glebie i zachowujących zdolność do kiełkowania przez kilka lat. Stanowiska barszczu można

niszczyć ręcznie lub mechanicznie (poprzez wykopywanie roślin lub ścinanie kwitnących pędów) oraz chemicznie (np. za pomocą preparatu Roundup), przy czym optymalnym rozwiązaniem jest działanie konsekwentne i skoordynowane w dużej skali, z użyciem różnych metod w zależności od wielkości populacji i miejsc jej występowania.

Niszczenie mechaniczne polegać może na ścinaniu pędów kwiatostanowych podczas pełni kwitnienia (ścięcie wcześniejsze spowodować może ich regenerację, późniejsze – rozsianie zawiązanych w międzyczasie nasion). Ponieważ rośliny kwitnące zawsze obumierają – działanie tego rodzaju skutkuje docelowo eliminacją populacji. Metoda ta wymaga jednak konsekwentnego stosowania przez szereg lat. Można też barszcze wykopywać lub wycinać, przy czym ze względu na łatwość odrastania z szyi korzeniowej – rośliny trzeba odcinać od korzenia najlepiej 10 cm poniżej poziomu gruntu. Spośród herbicydów skuteczne przeciw barszczom okazały się te zawierające glifosat (Roundup). Dobre efekty daje stosowanie środków chemicznych w połączeniu z metodami mechanicznymi, ewentualnie kilkukrotnie w ciągu roku i kontynuowane przez kilka lat zwalczanie roślin za pomocą herbicydów.

#### Zasady bezpieczeństwa

Należy unikać bezpośredniego kontaktu z tą rośliną. W razie konieczności należy chronić skórę, ubierając się szczelnie, najlepiej w strój z materiałów syntetycznych, wodoodpornych, w tym rękawice z długimi rękawami. Materiały z włókien naturalnych (bawełniane, lniane) wchłaniają sok i są penetrowane przez włoski roślin. Chronić nale-

ży także oczy, zakładając gogle, ewentualnie okulary. Jeżeli doszło do kontaktu z rośliną, należy niezwłocznie i dokładnie obmyć skórę wodą z mydłem i unikać ekspozycji podrażnionych miejsc na światło słoneczne przynajmniej przez 48 godzin. W przypadku kontaktu soku roślin z oczami należy je przemyć dokładnie wodą i chronić przed światłem (nosić okulary z filtrem chroniącym przed ultrafioletem). Jeśli doszło do podrażnienia skóry, objawy zapalne zmniejsza zastosowanie miejscowo maści (kremów) kortykosteroidowych.

Co roku kilka osób zostaje poparzonych po kontakcie z tą rośliną i zgłasza się do lekarzy po pomoc, dlatego należy podjąć systematyczne zwalczanie tej rośliny, która występuje też na terenie naszej gminy.

Opracował: lek.med. Roman Cichocki na podstawie informacji zawartych w Wikipedii.



## WIEŚCI KOŁA DIABETYKÓW

W Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury odbyło się kolejne spotkanie edukacyjne dla wszystkich zainteresowanych osób. Wykład przygotowany przez Porozumienie Zielonogórskie Lekarzy „Samokontrola w cukrzycy. Wyśiłek fizyczny” prowadziła dr Jolanta Mazurek. Zwróciła uwagę na to, że samokontrola polega na samodzielnym wykonywaniu prostych czynności. Stanowi nieodłączną część leczenia cukrzycy, podobnie jak dieta, wysiłek fizyczny i przyjmowanie leków. Pozwala na dokładne sprawdzenie wyników leczenia i oce-

nę skutków stosowanej dawki leków a szczególnie insuliny. Pozwala na bieżąco ocenić ryzyko



hipoglikemii (niedocukrzenia). Badanie cukru we krwi w zmiennych godzinach zmniejsza ryzyko rozwoju przewlekłych powikłań. Profil dobowy lub skrócony profil dobowy należy wykonać co 7 do 14 dni, po uzgodnieniu z lekarzem. Na ogół nie ma potrzeby kilkukrotnego oznaczania poziomu cukru w ciągu dnia czy nocy, w określonych sytuacjach konieczne jest częstsze badanie, np.: w czasie dodatkowej choroby, przy ustalaniu nowej dawki leku, przy zmianie sposobu podawania insuliny. Zaleca się wykonanie codziennie 1 pomiaru poziomu. Wysiłek pomaga w dobrej kontroli metabolicznej. Zwiększa wykorzystanie glukozy. Zmniejsza insulinooporność. Zwiększa odporność organizmu na zakażenia. Zmniejsza zagrożenie osteoporozą. Poprawia sprawność oddechową organizmu, nastrój, samoocenę, samopoczucie. Po wykładzie dr Jolanty Mazurek nauczyciele wychowania fizycznego Bogdan Antolak i Łukasz Mazurek pokazali, jak należy ustawić kijki w zależności od wzrostu, jak należy prowadzić rozgrzewkę przed marszem



oraz maszerować z kijkami Nordic Walking, wszyscy mogli z kijkami sami tego dokonać pod czujnym okiem nauczycieli. W biurze koła można wypożyczać za symboliczną opłatą kijki w każdy czwartek od godz. 9.00 do godz. 12.00 można też zakupić w sklepie FAN-SPORT w Tarnogrodzie.

\*\*\*

W Tarnogrodzkiej Szkole Cukrzycy dr Grażyna Klenk-Jarząbek poprowadziła wykład pt. „Żywienie w cukrzycy – prawda i mity”. Wykład został przygotowany przez Porozumienie Zielonogórskie Lekarzy.

## SPORT

### TURNIEJ OSP

Dnia 3 maja 2012 r. na niedawno oddanym do użytku „Orliku” w Tarnogrodzie odbył się Turniej Piłkarski o Puchar Prezesa Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Tarnogrodzie. Do zawodów zgłosiły się wszystkie jednostki OSP z Gminy Tarnogród. Otwarcia turnieju dokonali Burmistrz Tarnogrodu Eugeniusz Stróż oraz Członek Zarządu Powiatu Biłgorajskiego Józef Czarny. Na początku grano systemem grupowym, dwie najlepsze drużyny z każdej grupy awansowały do półfinałów. W finale spotkały się drużyny OSP Różaniec Pierwszy i OSP Wola Różaniecka. Rywalizacja była bardzo zacięta, gdyż do wyłonienia zwycięzcy potrzebny był konkurs rzutów karnych. Ostateczny wynik turnieju przedstawia się następująco:

- I miejsce - OSP Różaniec Pierwszy
- II miejsce - OSP Wola Różaniecka
- III miejsce - OSP Różaniec Drugi
- IV miejsce - OSP Luchów Dolny

- V miejsce - OSP Luchów Górny
- VI miejsce - OSP Tarnogród

Zwycięska drużyna otrzymała okazały puchar przechodni, o który rozgorzeje walka w roku przyszłym oraz dwa węże pożarnicze i prądownicę Turbo Flasch, urządzenia bardzo przydatne w jednostce OSP. Drużyny z miejsc II-VI otrzymały po dwa węże pożarnicze. Poza tym wszyscy dostali okolicznościowe dyplomy.







## SAMORZĄD

# NAGRODY BURMISTRZA TARNOGRODU

Publiczne Gimnazjum w Tarnogrodzie:  
Gabriela Słonina III d, Anna Goch III b,  
Robert Krupa III c, Daniel Hadacz III a.

Szkoła Podstawowa w Różańcu Drugim:  
Jagoda Osuch VI, Martyna Patro VI.

Szkoła Podstawowa im. M. Curie-Skłodowskiej w Tarnogrodzie:  
Weronika Kuziak VI b, Maciej Komosa III c,  
Wojciech Majcher III a, Jakub Borek IV a.

Zespół Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie:  
Aneta Wenek II TE, Mateusz Szul I TE,  
Mateusz Cich II LO.

Szkoła Podstawowa w Różańcu Pierwszym:  
Natalia Buńko V.

Szkoła Podstawowa w Woli Różanieckiej:  
Magdalena Hadacz VI, Damian Okapieć VI.

Szkoła Podstawowa w Luchowie Dolnym:  
Wojciech Socha VI, Angelika Grasza V.

# BEZPŁATNE KURSY ONLINE

W naszej gminie można bezpłatnie podnieść swoje kwalifikacje, zdać egzamin i zdobyć certyfikat z zakresu objętego kursami e-learningowymi dostępnymi na portalu szkoleniowym CKNONW na stronie <http://www.centra.e-learning.pl>. Portal jest miejscem, z którego mogą Państwo mieć dostęp do aktualnej bazy kursów e-learningowych. Pełny dostęp do kursów możliwy jest wyłącznie po zalogowaniu się. Każdy z przyszłych kursantów musi posiadać dane dostępowe: login i hasło. Szkolenia można odbyć z dowolnego komputera, natomiast egzamin należy zdać w CKNONW Nr 67 w Luchowie Dolnym. Chętnych, którzy chcą poszerzyć swoją wiedzę prosimy o podanie na adres [cknonw.ld@tarnogrod.eu](mailto:cknonw.ld@tarnogrod.eu) swojego imienia i nazwiska oraz proponowanego loginu.



## SPOTKANIE SENIORÓW

24 maja w sali widowiskowej Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury odbyło się WIOSENNE SPOTKANIE INTEGRACYJNE klubów seniora ze Zwierzyńca, Józefowa, Dołhobyczowa, Szczepieszyna i oczywiście w roli gospodarzy wystąpili członkowie Tarnogrodzkiego Klubu Seniora. Gości przywitali Burmistrz

Tarnogrodu Eugeniusz Stróż wraz z opiekunką tarnogrodzkiego klubu Heleną Zajac. Potem już tylko dobra zabawa przy muzyce na żywo i masa wspomnień wywiezionych z Tarnogrodu.



# Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

W dniu 19 czerwca 2012 r. odbyła się XIX w bieżącej kadencji sesja Rady Miejskiej w Tarnogrodzie

Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Informacja Burmistrza Tarnogrodu o działalności między sesjami.
5. Interpelacje, zapytania i wnioski Radnych.
6. Rozpatrzenie sprawozdanie Burmistrza Tarnogrodu z wykonania Budżetu Gminy za 2011 r.
7. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem Burmistrza Tarnogrodu z wykonania Budżetu Gminy za 2011 r.
  - b) udzielenia absolutorium Burmistrzowi Tarnogrodu z tytułu wykonania budżetu za 2011 r.
  - c) zmiany w Statucie Gminy Tarnogród,
  - d) wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy

Tarnogród na nieruchomości gruntową, stanowiącą własność osób fizycznych,

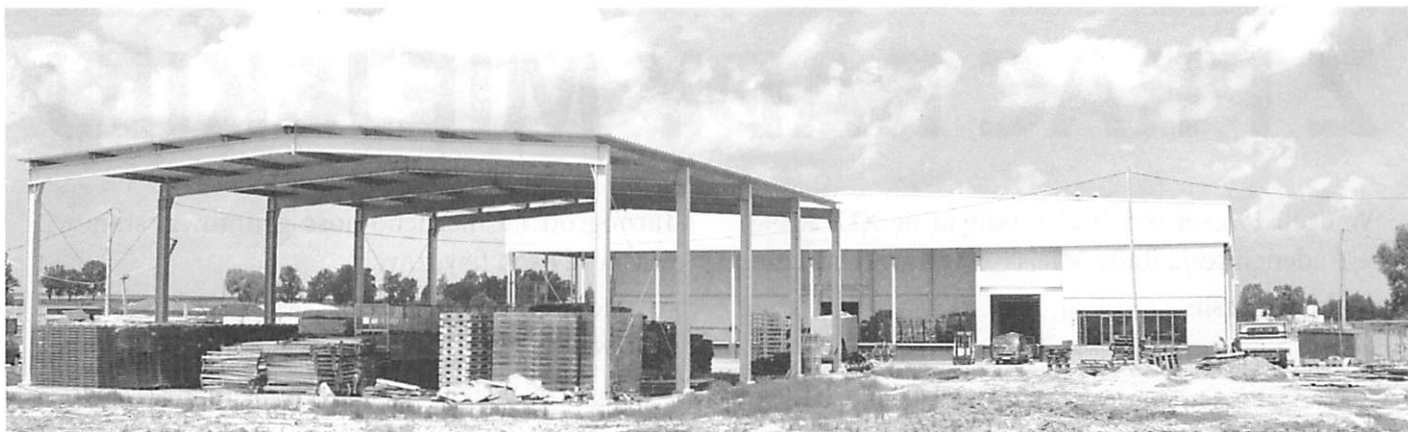
- e) uchylenia Uchwały Nr XIV/87/2011 Rady Miejskiej w Tarnogrodzie z dnia 6 grudnia 2011 r.
- f) zmiany wieloletniej prognozy finansowej,
- h) zmiany uchwały budżetowej na rok 2012.
8. Informacja z działalności Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za rok 2011 r.
9. Informacja o arkuszach organizacyjnych szkół na rok szkolny 2012/2013.
10. Informacja o działalności klubów sportowych.
11. Przedstawienie opinii Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Tarnogrodzie z przeprowadzonych w dniu: 16 kwietnia 2012 r. - kontroli z zakresu zamówień publicznych, - 26 kwietnia 2012 - analiza rodzin, którym przyznawana jest pomoc żywnościowa z Banku Żywności.
12. Sprawy różne.
13. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski Radnych.
14. Zamknięcie sesji.

## INWESTYCJE W GMINIE

Przetwórnia owoców i warzyw w Tarnogrodzie rozpoczęła już swoją działalność. Głównym inwestorem budowy przetwórnicy jest firma Bio Concept Gardenia. Za blisko 22 mln zł w Tarnogrodzie powstała nowoczesna fabryka, która będzie w stanie mrozić w sezonie ok. 7-8 tys. ton

owoców miękkich. Mrożone będą także warzywa, planuje się przerób blisko 2-3 ton tego surowca. W ramach inwestycji zostanie wybudowany także punkt przyjęcia surowca i jego przechowywania.





\*\*\*

Niedawno udostępniono kompleks sportowy „Orlik” w Tarnogrodzie. Korzysta z niego młodzież szkolna w ramach lekcji wychowania fizycznego, trenują tu członkowie klubów sportowych oraz mieszkańcy w ramach czynnego wypoczynku. Otwarty jest codziennie w godzinach 15.30-20.30, w soboty od 10.30-20.30. Można z niego korzystać po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym lub bezpośrednio u trenera-animatora.

\*\*\*

Przeprowadzono remonty dróg powiatowych w Luchowie Dolnym i w Różańcu Pierwszym-Jamieńszczyzna. Przebudowy dokonał Zarząd Dróg Powiatowych w Biłgoraju z udziałem środków finansowych Gminy Tarnogród.



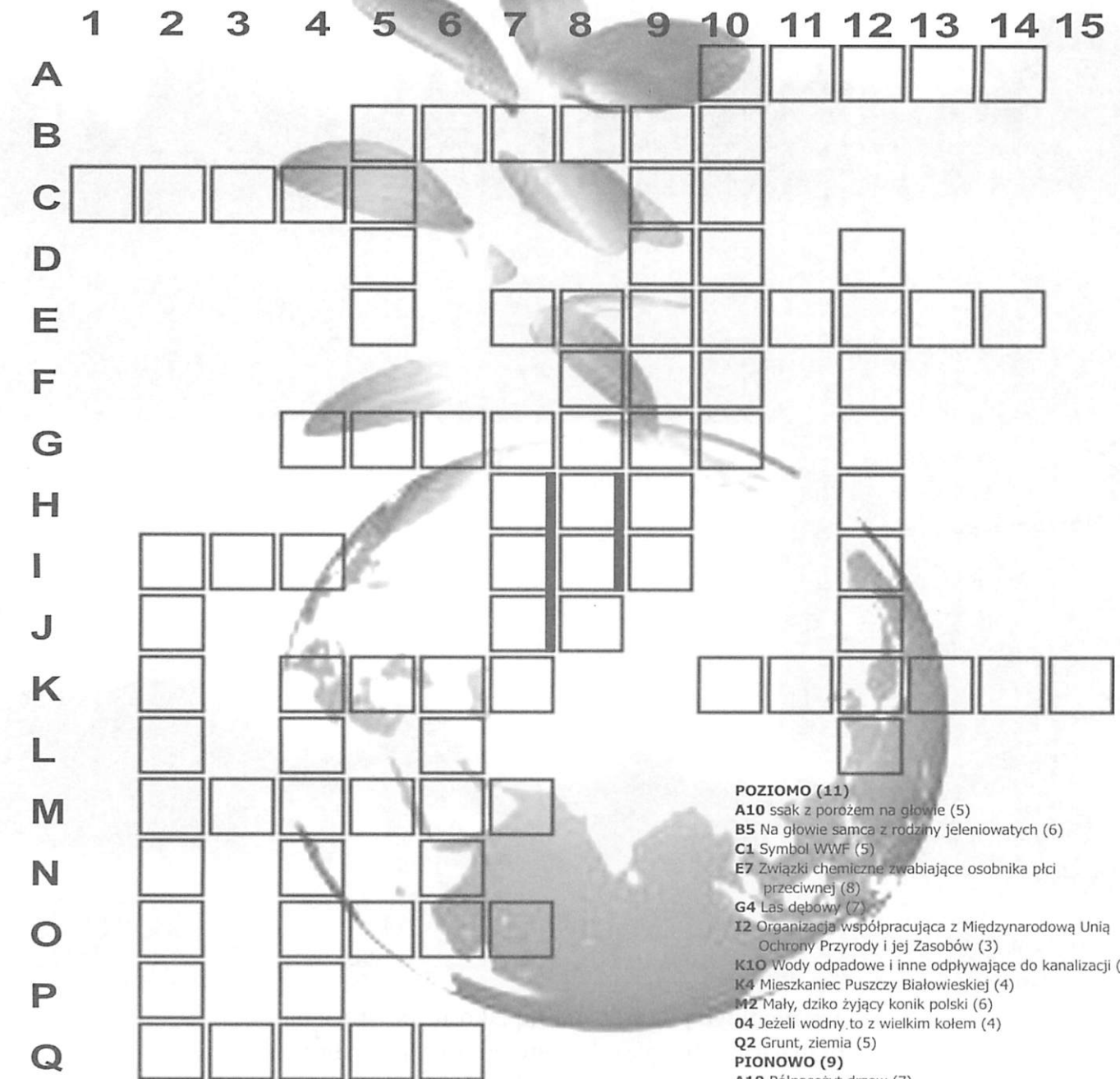
Przeprowadzono remont Placu Targowego wraz z nową nawierzchnią na ul. Targowej. Plac wyłożony został kostką brukową, zamontowano oznakowanie pionowe drogi i oświetlenie.



Już niedługo piłkarze „Olimpiakosu” powrócą na swój macierzysty obiekt, a wyremontowane trybuny wraz z zainstalowanymi krzeselkami w barwach miasta będą mogły przyjąć kibiców. Gotowa do użytkowania jest wymieniona płyta boiska /podłoże i murawa/, bieżnia oraz budynek klubowy.



# KRZYŻÓWKA EKOLOGICZNA



## POZIOMO (11)

- A10** ssak z porożem na głowie (5)  
**B5** Na głowie samca z rodziny jeleniowatych (6)  
**C1** Symbol WWF (5)  
**E7** Związki chemiczne zwabiające osobnika płci przeciwnej (8)  
**G4** Las debowy (7)  
**I2** Organizacja współpracująca z Międzynarodową Unią Ochrony Przyrody i jej Zasobów (3)  
**K10** Wody odpadowe i inne odpływające do kanalizacji (6)  
**K4** Mieszkaniec Puszczy Białowieskiej (4)  
**M2** Mały, dziko żyjący konik polski (6)  
**O4** Jeżeli wodny, to z wielkim kołem (4)  
**Q2** Grunt, ziemia (5)

## PIONOWO (9)

- A10** Półpasożyt drzew (7)  
**B5** Może być krajobrazowy (4)  
**B9** Gatunek trawy (8)  
**D12** Nauka o ochronie i kształtowaniu środowiska (9)  
**E8** Proces niszczenia gleb (6)  
**G7** Miejsce bytowania, żerowania zwierzęcia (5)  
**I2** Osoba badająca życie ptaków (9)  
**K4** Dom bobra (7)  
**K6** Pospolity Kajtek, to bocian ... (5)

G4 H7 J12 E9 C6 C4 J8 K11 I8 C2

WYDAWCA: Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne ADRES: 23-420 Tarnogród ul. Rynek 18, tel. 84 689 70 21

REDAKTOR NACZELNY: Władysław Dubaj

REDAKTORZY WYDANIA: Renata Ćwik, Piotr Majcher, Tomasz Rogala

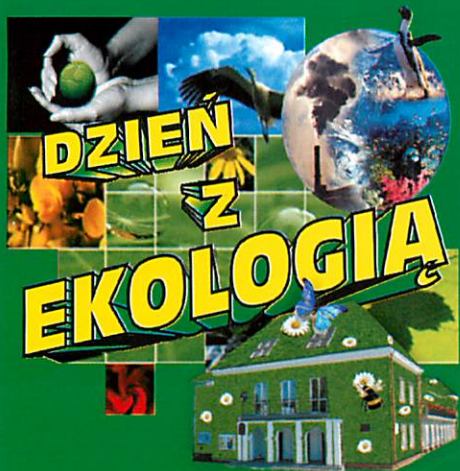
SPOŁECZNA RADA REDAKCYJNA: Maria Buzuk, Monika Komosa, Beata Aleksandra Kowal, Krystyna Kowal, Anna Kuziak, Elżbieta Maśko, Bożena Śmieciuch, Małgorzata Paul-Zajac, Dariusz Zajac, Helena Zajac

ZDJĘCIA: Tarnogrodzki Ośrodek Kultury

SKŁAD KOMPUTEROWY: Jacek Dziedzic

DRUK: Zakład Poligraficzny „Helvetica” Biłgoraj

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów.



**12 czerwca 2012**



